

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

MEMENTO

Nr 5/6 Wrzesień / Grudzień 2021 | ISSN 1427-8456

TYTUŁ OD 1997 R.



PROJEKT
RZĄDOWY

USTAWA
O CMENTARZACH
I CHOWANIU ZMARŁYCH
2022 R.

PROJEKT
OBYWATELSKI

USTAWA
Z 1959 ROKU



zadbaj o swoje finanse
i inwestuj w fotowoltaikę

7 KROKÓW do Twojej instalacji



**SPECJALNA OFERTA
DLA BRANŻY FUNERALNEJ**
INFO: Krzysztof Wolicki
tel. 604 286 073
prezes@stowarzyszeniefunerlane.pl



W numerze:

Rządowy Projekt Ustawy
o cmentarzach i chowaniu
zmarłych UWAGI | **5**

Wyobraźnia funeralna.
Wobec polskiego prawa
pogrzebowego 1959-2021 | **6**

Cmentarz Południowy
w Manchesterze | **10**

Walne Polskiego Stowarzyszenia
Pogrzebowego | **14**

Święto Zmarłych i Zaduszki
w różnych częściach świata | **15**

Ustawa o cmentarzach
i chowaniu zmarłych | **17**

Wirtualny Cmentarz | **21**

Społeczny wymiar popularności
kremacji | **22**

Życie człowieka w cieniu
skrzydeł Thanatosa,
czyli rozwojowe zmagania
ze śmiercią | **25**

Śmierć w Romskiej rodzinie | **29**

Ciało Elżbiety I...
ekspłodowało | **34**

Belgowie w Warszawie | **37**

Konferencja w Toruniu
za nami | **38**

Otwarcie Domu Pogrzebowego
Ameno w Łomiankach | **42**

Funéraire Paris 2021 | **44**



MEMENTO DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY
Czasopismo administratorów cmentarzy,
przedsiębiorców pogrzebowych,
producentów sprzętu pogrzebowego,
akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XXIII, Numer 4, Nakład do 1000 egz.

WYDAWCA
POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE
POLISH FUNERAL ASSOCIATION
ul. Erazma Ciołka 8 lok. 218, 01-402 Warszawa
tel. 22 834 84 60, kom. 501 552 889
biuro@stowarzyszeniefunerlane.pl
NIP 118-142-98-58
Konto: Credit Agricole Bank Polska SA
Nr konta: 38 1940 1076 3182 2851 0000 0000

ZARZĄD
Prezes – Krzysztof Wolicki
Wiceprezes – Małgorzata Ambrożak
Wiceprezes – Magdalena Szymańska
Sekretarz – Adam Suszcz
Skarbnik – Paweł Michałik
Członek Zarządu – Aneta Dobroch
Członek Zarządu – Dariusz Pałęcki
tel. 22 834 84 60
biuro@stowarzyszeniefunerlane.pl

REDAKCJA
Redaktor Naczelny:
Krzysztof Wolicki
tel. 604 286 073, redakcja@dfmemento.pl

WSPÓŁPRACOWNICY:
prof. dr hab. Ireneusz Światała, prof. dr hab. Anna E. Kubiak,
ks. dr hab. Aleksander Sobczak, ks. dr Piotr Zamaria,
dr Jowita Jagła, dr Lech Malinowski, dr inż. Anna Długozima,
ks. Tomasz Jerzy Król, Anna i Jacek Borowikowie,
Maciej Raszewski, Grażyna Woźniak, Adam Franczyk,
Jarosław Wydmuch, Marek Kostrzewski,
Aleksander Głowacki, Agnieszka Szukała-Żygawska,
Henryk Makuszewski, Agnieszka Błoch, Maria Mak,
Konrad Tarnopolski, Jan Świdorski, Maria Michalak,
Marek Jurkiewicz, Anna Wolicka

PRENUMERATA I REKLAMA
Adam Suszcz
tel. 22 834 84 60, e-mail: redakcja@dfmemento.pl

DTP & DRUK
P.P.H. „IWONEX”, 08-110 Siedlce, Ujżanów 289
www.iwonex.com.pl

Okładka: fot. StockAdobe.com

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów
przyjętych do druku.

Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się
Nowego 2022 roku

zdrowia, pogody ducha,
spełnienia wszystkich marzeń,
zawodowej satysfakcji i wielu sukcesów
życzy wraz z całym Zarządem i Biurem
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego
oraz redakcją DF MEMENTO

Krzysztof Wolicki

z branży

Rządowy Projekt Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych UWAGI

Krzysztof Wolicki

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego



W dniu 30.09.2021 r. otrzymaliśmy z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Projekt Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, w tym samym dniu projekt drogą mailową rozesłałem do Państwa z prośbą o wyrażenie opinii co do założeń projektu. Napłynęło bardzo dużo uwag. Po ich przeanalizowaniu a także po konsultacjach ze Stowarzyszeniem Polska Izba Pogrzebowa oraz Fundacją Instytut Branży Pogrzebowej i Cmentarnej naniósłem 84 Uwagi do Projektu (link do strony poniżej tekstu). W zebraniu i uporządkowaniu ich aktywnie pomógł mi: Jarosław Wydmuch – dyrektor cmentarza komunalnego w Częstochowie, ks. dr Piotr Zamaria były dyrektor cmentarza parafialnego w Radomiu, Łukasz Koperski – przedsiębiorca pogrzebowy z Żyrardowa, honorowy prezes Polskiej Izby Pogrzebowej oraz Marek Cichewicz współwłaściciel firmy BONGO prezydent Światowej Federacji Firm i Organizacji Pogrzebowych FIAT-IFTA.

W dniu 14 października 2021 roku na zaproszenie Wojciecha Labudy – pełnomocnika Prezesa Rady Ministrów ds. reformy regulacji administracyjnych związanych z ruchem naturalnym ludności i ochrony miejsc pamięci w siedzibie KPRM mieszczącej się w Warszawie przy Al. Ujazdowskich 1/3 uczestniczyliśmy w rozmowach na temat wprowadzenia zmian w przedstawionym projekcie. W rozmowach trwających prawie cztery godziny uczestniczyli przedstawiciele czterech organizacji branżowych, tj. Polskiej Izby Branży Pogrzebowej, Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego, Stowarzyszenia Polska Izba Pogrzebowa, Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego oraz Fundacji Instytut Branży Pogrzebowej i Cmentarnej. Naszą organizację reprezentowali: Krzysztof Wolicki, Łukasz Koperski oraz Marek Cichewicz.

Sporo proponowanych przez przybyłe organizacje zmian spotkały się z przychylnym przyjęciem, cześć z nich Pełnomocnik stwierdził że nie

są możliwe do wprowadzenia, ale to są tylko jego opinie. Przed nami jeszcze długa droga do wejścia ustawy w życie. Rząd jest zdeterminowany aby Ustawa weszła w życie z dniem 1 czerwca 2022 roku.

Czas pokaże czy ten termin będzie dotrzymany, przed nami jeszcze prace w podkomisjach i komisjach Sejmu i Senatu.

Do czasu ogłoszenia Ustawy w Dzienniku Urzędowym Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe nie będzie prowadziło żadnych szkoleń dotyczących proponowanych przez rząd zapisów w Projekcie Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Nie ma się co szkolić z czegoś czego nie ma i tak naprawdę nie wiadomo kiedy i czy będzie.

Zaproponowane poprawki znajdują się na naszej stronie internetowej: <https://polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl/pl/Aktualnosci/Rzadowy-Projekt-Ustawy-o-cmentarzach-i-chowaniu-zmarlych-UWAGI>

B

galeria Dizajn BWA Wrocław

ul. Świdnicka 2-4

www.bwa.wroc.pl | bwa.wroclaw | bwawroclaw

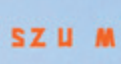
Wrocław
miasto spotkań

partner

patronat honorowy

patronat honorowy

patronat medialny



SZUM

kontakt

MEMENTO

Wyobrażenia funeralna

W

Wobec polskiego prawa pogrzebowego 1959–2021

wystawa Kuby Marii Mazurkiewicz
19.11.2021–16.01.2022



Kuba Maria Mazurkiewicz

– projektant, artysta, organizator przedsięwzięć społecznych i kulturalnych oraz wykładowca. Absolwent Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, dyplom magisterski obronił z wyróżnieniem w 2012 roku. Dwukrotny stypendysta Ministra Kultury (2011, 2016), laureat konkursów i uczestnik wystaw w dziedzinie projektowania graficznego (Dobry Wzór, Polish Graphic Design Awards, Projekt Roku). Przez ostatnie dziesięć lat współzałożyciel kilku inicjatyw społeczno-artystycznych (np. Pracownia Struktur Mentalnych, zespół współ) od 2021 roku prowadzi własną pracownię projektową.

Jaki mógłby być pogrzeb przyszłości oraz czym jest – lub mogłaby być – śmierć w życiu ludzi XXI wieku?

Zapraszamy do galerii Dizajn BWA Wrocław na wystawę autorską Kuby Marii Mazurkiewicz pt. Wyobrażenia funeralna. Wobec polskiego prawa pogrzebowego 1959–2021.

Pogrzeb to według definicji Antoniny Ostrowskiej społeczna reakcja na śmierć. Na obecny obraz rytuału pogrzebowego miały wpływ złożone procesy, których nie da się zamknąć w jednoznacznych ramach czasowych. Kubę Marię Mazurkiewicz interesuje pogrzebowe, polskie „tu i teraz”, które ma swoje bezpośrednie źródło w obowiązującej od sześćdziesięciu dwóch lat, przestarzałej Ustawie z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Od kilku lat przygotowywane są propozycje zmian w obszarze prawa pogrzebowego. Powstały co najmniej trzy projekty nowej ustawy, jednak zakres proponowanych modyfikacji wydaje się jedynie kosmetyczny. Wygląda na to, że skrajne skonwencjonalizowanie obrzędowości ostatniego pożegnania, ograniczyło naszą wyobraźnię i nie potrafimy pomyśleć szerzej, jaki mógłby być pogrzeb przyszłości oraz czym jest, lub mogłaby być, śmierć w życiu ludzi XXI wieku.

– Kuba Maria Mazurkiewicz

Wystawa jest eksploracją praktyk i rytuałów pogrzebowych w Polsce, w okresie od 1959 do 2021 roku oraz próbą zarysowania możliwych scenariuszy zmian w tym obszarze w XXI wieku. Na prezentację składają się cztery projekty, typy idealne futurystycznych rytuałów pogrzebowych. Utopijne wizje wynikają z wzorów obecnych w historii naszego kręgu kulturowego, zwyczajów praktykowanych w innych krajach Zachodu i zestawień z tendencjami obecnymi w analogicznych obszarach ludzkiego życia, na przykład w rytuale narodzin. W galerii Dizajn zaprezentujemy zbiór wątków, obrazów, danych, filmów i rysunków, między którymi rysują się połączenia budujące szeroką mapę sytuacji. Przenikanie się świata żywych i zmarłych, Śmierć jako sen, Śmierć w sieci, czy Pogrzeb DIY to tylko jedne z wielu wyobrażeń funeralnych polskiego pogrzebu przyszłości, podjętych przez Kubę Mazurkiewicz.

Artysta/kurator: Kuba Maria Mazurkiewicz

Wystawa **Wyobrażenia funeralna. Wobec polskiego prawa pogrzebowego 1959–2021**
Galeria Dizajn BWA Wrocław ul. Świdnicka 2-4 | 19.11.2021 – 27.02.2022

partner

patronat honorowy

patroni medialni



SZUM

kontakt

MEMENTO

A

PRZEDSTAWIAMY SPOJRZENIE ARTYSTY NA ORGANIZACJĘ POGRZEBU OKIEM PRZEDSIĘBIORCY POGRZEBOWEGO

Szanowni Państwo

Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą. Szeroki wachlarz usług, kreatywne podejście oraz elastyczność w stosunku do Państwa oczekiwań to atuty, które wyróżniają nas na rynku. Ostatnie pożegnanie nie musi być konwencjonalne. Powinno pasować do tego, w jaki sposób żyła i jaka była Wasza ukochana bliska osoba. Pogrzeb to zwieńczenie życia. Jesteśmy gotowi wesprzeć Państwa w tych trudnych chwilach i asystować w opracowaniu ceremonii w sposób najbardziej odpowiedni. Oferujemy takt, subtelność oraz intuicję.

Nasza oferta obejmuje cztery linie:

STANDARD

- pochówek w grobie murowanym, katakumbie lub kolumbarium na wybranym cmentarzu,
- dobór stroju pod kątem przedśmiertnego stylu zmarłej osoby (analiza archiwum fotograficznego,
- dobór wzoru trumny lub urny do upodobań estetycznych oraz zindywidualizowana scenografia ceremonii (analiza wystroju mieszkania),
- dobór ścieżki dźwiękowej do ceremonii z gwarancją zgodności z gustami zmarłej osoby (analiza playlist),
- dyrekcja funeralna oraz opcjonalnie możliwość zaangażowania kapłana lub mistrza ceremonii,
- zindywidualizowany projekt pomnika lub tablicy bazujący na najnowszych trendach wzorniczych i typograficznych,
- konsolacja w jednym z najlepszych klubów w mieście.

EKO

- pochówek na cmentarzu leśnym lub klasycznym w kwaterach pochówku biologicznie naturalnego,
- transport ciała na wózku ręcznym lub karawanem elektrycznym,
- szeroka paleta sposobów przygotowania ciała do spoczynku, m.in. całun, trumna z aktywną grzybnią, możliwe również kompostowanie zwłok,
- pogrzeb w formie specjalnie opracowanego spaceru do miejsca pochówku,
- oznaczenia lokalizacji grobu za pomocą współrzędnych GPS,
- opcjonalnie rozszerzenie programu o animatora medytacji.

NEO

Szczegóły i wycena do ustalenia indywidualnego. Oferujemy m.in.:

- pochówek w kosmosie,
- krionika (hibernacja),
- tworzenie awatara zmarłej osoby w postaci obrazu VR.

SELF

- asystowanie naszego pracownika w przeprowadzeniu toalety pośmiertnej przez bliskich,
- warsztaty malowania trumny, w które zaangażowana może być cała rodzina,
- organizacja i animowanie konduktu, w którym rodzina przenosi trumnę na miejsce spoczynku lub do krematorium (możliwość wypożyczenia wózka przy dłuższych trasach),
- pomoc w sformułowaniu wspomnienia, które odczytuje wybrana osoba/osoby z rodziny,
- w przypadku pochówku w trumnie – rytuał wspólnego kopania grobu,
- w przypadku kremacji – wycieczka w miejsca ulubione przez zmarłą osobę i rytuał rozsypywania prochów,
- wsparcie w zorganizowaniu rodzinnego spotkania ze wspomnieniami, oglądaniem zdjęć, słuchaniem muzyki i domowym jedzeniem, możliwość wynajęcia specjalnej Sali lub miejsca w przestrzeni publicznej (park, skwer, las).

W trudnych chwilach pozostajemy do Państwa dyspozycji.

Kilka minut po godz. 19 w dniu 19 listopada Kuba Mazurkiewicz otworzył przygotowaną przez siebie wystawę. Na wystawę przybyła prawie setka osób. Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe reprezentował jego prezes Krzysztof Wolicki natomiast Dwumiesięcznik Funeralny MEMENTO Adam Suszcz sekretarz redakcji. Zdecydowaną większość przybyłych stanowili ludzie młodzi.

Poniżej przedstawiamy relację fotograficzną w wykonaniu K. Wolickiego i A. Suszcz.



Niebawem rozmowa z **Kubą Mazurkiewiczem** na kanale Youtube – Gazeta Pogrzebowa

Cmentarz Południowy w Manchesterze

Magda Wołicka i Piotr Rejnowicz



Cmentarz Południowy to największy cmentarz komunalny w Wielkiej Brytanii położony w Chorlton-cum-Hardy w Manchesterze w Anglii, na południe od centrum miasta. Został otwarty w 1879 roku i jest zarządzany przez Radę Miasta Manchester.

Cmentarz Południowy w Manchesterze pierwotnie zajmował 40-hektarową działkę która w 1872 r. kosztowała Manchester Corporation 38 340 funtów. Budynki cmentarza zostały zaprojektowane przez architekta HJ Paulla, a jego układ przypisano geodcie miejskiemu Jamesowi Gascoigne Lynde. Cmentarz został otwarty 9 października 1879 r. i posiadał kapli-

ce grobowe dla anglikanów, nonkonformistów i katolików, połączonych eliptycznym podjazdem i kaplicą żydowską w zachodnim rogu terenu. Oryginalny cmentarz jest wpisany przez English Heritage do rejestru historycznych parków i ogrodów ze względu na jego wartość historyczną, a kaplice grobowe i inne budowle są zabytki. Witryna została rozbudowana poprzez zakup 90 akrów (36 ha) po przeciwnej stronie Nell Lane w 1926 roku, którego pierwszy odcinek został otwarty w 1943 roku. Część zakupu z 1926 roku została przeznaczona na mieszkania, a część jest zajęta przez działki.

Główny obszar cmentarza znajduje się na północ od Barlow Moor Road i na zachód od A5103 Princess Road, jego przedłużenie w kierunku północnym znajduje się przy zakupionym przez radę w 1926 roku Nell Lane. Jego układ uzupełnia pierwotny cmentarz. Pomnik wojenny upamiętnia żołnierzy alianckich, którzy zginęli w dwóch wojnach światowych.

Bezpośrednio do północno-zachodniego rogu cmentarza przy Barlow Moor Road znajduje się krematorium w Manchesterze, które zostało otwarte w 1892 r., drugie w Wielkiej Brytanii.

Na cmentarzu pochowany jest pierwszy multimilioner Mancheste-



ru, przemysłowiec i filantrop, John Rylands. Pomnik Rylands jest najwspanialszy na cmentarzu, chociaż część pierwotnej konstrukcji została usunięta około 1927 roku, a balustrady z brązu zostały skradzione około 1967 roku: prochy wdowy po Enriquecie znajdują się w podziemiach poniżej. W pobliżu znajdują się groby niektó-

rych osób związanych z firmą Rylands, w tym groby Reubena Spencera i Williama Carnelleya.

Jest tam pochowany „Sherlock Holmes” Jerome Caminada (1844–1914) z Manchesteru.

Pomnik klasy II w postaci celtyckiego krzyża z białego marmuru upamiętnia Sir Johna Alcocka, który

pilotował pierwszy nieprzerwany lot transatlantycki z Nowej Fundlandii do Clifden Ireland w czerwcu 1919 roku.

Sir Matt Busby, menedżer Manchester United FC jest pochowany na cmentarzu, wraz ze swoją żoną Lady Jean Busby, która zmarła w grudniu 1988. Billy Meredith (1874-1958), który grał w Manchester City FC i Manche-



ster United, został pochowany tutaj, podobnie jak Willie Satinoff, właściciel toru wyścigowego, który zginął w katastrofie lotniczej w Monachium.

Pomnik upamiętniający katastrofę powietrzną na Teneryfie w 1980 roku, kiedy lot czarterowy Dan-Air 1008 wleciał na zbocze wzgórza na Teneryfie, zabijając wszystkich 146 na pokładzie, zawiera nazwiska ofiar wyryte na tabliczkach łupkowych w małym trawiastym wybiegu.

Na cmentarzu znajdziemy także polskie groby. Znajduje się tam Pomnik ofiar zbrodni katyńskiej (zamordowania 22 000 obywateli polskich przez sowieckie NKWD w 1940 r.) znajduje się obok Princess Parkway, na terenie, na którym znajduje się wiele polskich grobów. Został odsłonięty w 1990 roku.

Znajdziemy także grób Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (de domo Kossak, primo voto Bzowska). Urodziła się 24 listopada 1891 roku w Krakowie. Jej ojcem był Wojciech, a dziadkiem – Juliusz Kossak. Siostrą Marii była pisarka satyryczna Magdalena Samozwaniec, autorka znanej parodii Trędowatej pt. Na ustach grzechu. Zmarła na raka 9 lipca 1945 r. w Manchesterze.



 YouTube

Zapraszamy do subskrybowania na YouTube kanału **GAZETA POGRZEBOWA**

 SUBSCRIBE



*Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia,
a wraz z nimi czas wyciszenia,
spokoju, spotkań z bliskimi
i rozmów w gronie przyjaznych sobie osób
Właśnie takich Świąt
- spędzonych w gronie rodzinnym,
w miłej i spokojnej atmosferze
oraz jak najlepszego Nowego Roku 2021,
aby przyniósł wyczekiwaną normalność
i spokój na co dzień*

*życzy wraz z pracownikami
Biura Tłumaczeń PAROLA
Jacek Gurgul*



Zbliża się kolejny rok. Przed nami święta, czas refleksji, zadumy nad upływającym czasem.

W ten najkrótszy dzień i w tą najdłuższą noc roku zasiadając przy wigilijnym stole, czekając na bicie dzwonów o północy składamy sobie i najbliższym życzenia, byśmy w zdrowiu doczekali 2022 roku głosząc radosną nowinę przyjścia na świat Dzieciątka Bożego. To jego narodzenie zwiastuje radość, szczęście i błogosławieństwo, by w Waszych domach zagościł pokój i dobro, a serca wypełnione zostały empatią.

Niech te radosne boże dni dadzą Wam i Waszym pracownikom moc wytrwania, byście w zdrowiu, poczuciu dobrze spełnionego obowiązku posługiwali tym co odeszli i za ich wstawiennictwem doświadczali tego ziemskiego życia z bożym błogosławieństwem.

Serdeczne życzenia wielu podniosłych, radosnych chwil spędzonych w gronie rodziny i przyjaciół.

Z wyrazami największego szacunku

Henryk Makuszewski
Ceremoniarz Świecki

WALNE POLSKIEGO STOWARZYSZENIA POGRZEBOWEGO



Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego oraz Komisja Rewizyjna z Absolutorium

Już przywykliśmy do tego, że Zarządy Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego od założenia organizacji tj. od 23 lat działają wzorowo i jego członkowie na Walnych Sprawozdawczych Zgromadzeniach pojawiają się w ograniczonym składzie. Reszta poświęca się pracy na rzecz szeroko pojętej branży funeralnej. Co innego dzieje się na Walnych Sprawozdawczo-Wyborczych Zgromadzeniach. Wtedy frekwencja wynosi prawie 100%. Tak też było

i tym razem. Na Walnym Sprawozdawczym Zgromadzeniu Członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego które odbyło się w dniu 13.10.2021 r w Hotelu WALD na warszawskiej Woli jednogłośnie, Prezes, Zarząd i Komisja Rewizyjna otrzymali Absolutorium.

Gratulujemy i zapraszamy jeszcze niezdecydowanych do wstępowania w Nasze Szeregi.

AUTOMATYCZNE ODNOWIENIE PRENUMERATY

Dla Państwa wygody, a także w celu oszczędzenia papieru od 2022 roku redakcja DF Memento wprowadza automatyczne odnowienie prenumeraty.

Po upływie okresu trwania prenumeraty, o ile Zamawiający nie zgłosi rezygnacji z prenumeraty na rok 2022 do dnia 21 stycznia 2022 r. na adres redakcja@dfmemento.pl prenumerata jest automatycznie przedłużana na kolejny okres w regularnej cenie i wystawiana jest faktura VAT z 14-dniowym terminem płatności.



Święto Zmarłych i Zaduszki w różnych częściach świata

Święto Zmarłych i Zaduszki w różnych częściach świata często są szczególnym czasem poświęconym bliskim, którzy już odeszli.

Śmierć w dzisiejszej kulturze oraz tej dawnej

Temat śmierci na przestrzeni dziejów był podejmowany w różnorodny sposób. Niewątpliwie jednak zarówno dawniej, jak i dziś umieraniu często towarzyszyła pewna tajemnica i żałoba po odejściu najbliższych.

W późnym średniowieczu rozwinął się tzw. taniec śmierci. Ten alegoryczny korowód miał przypominać o równości wszystkich ludzi wobec śmierci. Przedstawiana m.in jako szkielet z kosą śmierć zaprasza do tańca osoby ze wszystkich stanów. Literackim przykładem takiego tańca jest

utwór „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią”.

Z dzieł epoki renesansu nie sposób nie wspomnieć o „Trenach” Jana Kochanowskiego. Utwór ten ukazuje cierpienie poety wobec niespodziewanej śmierci ukochanego dziecka.

Pamięć o zmarłych i ceremonie zaduszne

Pamięć o zmarłych i ceremonie zaduszne zostały ukazane w II części „Dziadów” Adama Mickiewicza. Dziady obchodzono na pamiątkę zmarłych przodków. Wierzono, że żyjący mogą pomóc duszom, dlatego próbowano nawiązać z nimi kontakt, przyzywając je na ucztę.

Z czasem pogańskie zwyczaje uległy pomieszaniu z wizją religii chrześcijańskiej.

Chrześcijańskie Zaduszki i Święto Zmarłych

Chrześcijańskie Zaduszki oznaczały przede wszystkim procesje i msze święte na cmentarzach czy zamawiane u księdza wypominki. Dawniej sporą wagę przywiązywano do symboliki ognia. Dziś znajduje to odzwierciedlenie w palonych na grobach zniczach.

W obrządku prawosławnym zmarłych wspomina się w okresie paschalnym, czyli po Wielkiej Nocy, szczególnie w czasie tzw. Radonicy. W tym dniu odwiedza się groby bliskich i przynosi wielkanocne potrawy.

Święto Zmarłych czy Wszystkich Świętych

Święto Zmarłych i Wszystkich Świętych to nazwy, których często używa-



my zamiennie. Jakie są zatem różnice? **Uroczystość Wszystkich Świętych w Kościele katolickim obchodzi się 1 listopada.** Ma ona charakter radosny. W tym dniu cześć oddaje się nie tylko świętym kanonizowanym, ale też tym anonimowym. **2 listopada to z kolei Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych.** W tym dniu pamiętamy o duszach czyścicowych.

Obecnie jednak różnice w rozumieniu tych świąt zacierają się. Warto pamiętać, iż 1 listopada, czyli Wszystkich Świętych to dzień wolny od pracy, o czym stanowi ustawa z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy. Wiele osób w tym dniu odwiedza cmentarze i wspomina bliskich zmarłych, pali znicze i układa wieńce na grobach.

Chrześcijańskie Święto Zmarłych na kartach historii

Historię Dnia Zadusznego wywodzi się z praktyk wczesnośredniowiecznych mnichów. Dzień Zaduszny do kalendarza liturgicznego został wprowadzony oficjalnie w 1311 r. Wraz z upływem czasu wiele obrzędów związanych z dawnymi dziadami uległo zapomnieniu.

Celebrowanie zmarłych w innych częściach świata

Obecnie zatem Święto Zmarłych i zaduszki to czas, gdy w szczególny spo-

sób wspominamy naszych bliskich, którzy odeszli. To również czas, zadumy nad przemijaniem, kruchością życia i śmiercią. Jak wyglądają ceremonie zaduszne w poszczególnych częściach świata?

W **Meksyku** obchodzi się Święto Zmarłych, czyli Día de Muertos. Przygotowane na ten dzień czaszki z cukru pudru noszą imiona zmarłych. W domu stawia się ołtarzyki z jedzeniem dla zmarłych. Groby dekoruje się kwiatami.

W **Ekwadorze** rodziny zbierają się ma tradycyjnych biesiadach, niekiedy na cmentarzach. Jedzeniem najpierw powinny posilić się dusze, a później żyjący.

W **Stanach Zjednoczonych** obchodzi się Halloween. Dzień ten przypada w nocy z 31 października na 1 listopada. Historia Halloween nie jest znana. Niektórzy początki tego święta utożsamiają z celtyckim świętem na powitanie zimy. Obecnie Halloween kojarzy się głównie z lampionami z dyni i obdarowywaniu cukierkami dzieci przebranych za upiorne postacie.

Japończycy świętują kilkudniowe święto O-bon. To buddyjskie święto przypada od połowy lipca do połowy sierpnia w zależności od regionu. Charakterystyczne dla tego czasu są lampiony na cmentarzach i przed do-

mami. Mają one ułatwić zmarłym podróż. Ważnym elementem święta jest rytualny radosny taniec Bon Odori.

W **Niemczech** 1 listopada jest dniem wolnym w landach, w których przeważa katolicyzm. W tym dniu wierni nie urządzają hucznych zabaw, palą znicze i składają kwiaty na grobach bliskich. Protestanci w ostatnią niedzielę roku liturgicznego obchodzą tzw. Totensonntag. Jest to dzień ustanowiony w celu uczczenia ofiar wojny z Napoleonem Bonaparte.

W **Rumunii** samodzielnie wybiera się datę modlitw za zmarłego. W tym dniu odprawiane jest nabożeństwo, na które przynosi się wino i kutię. Rodzina następnie odwiedza grób, a jedzenie rozdaje. Dniem pamięci o zmarłych jest również powielkanocna Radonita.

Alla Helgons Dag, czyli Dzień Wszystkich Świętych to święto ruchome w Szwecji. Przypada ono w pierwszą sobotę między 31 października a 6 listopada. W tym dniu Szwedzi odwiedzają cmentarze, palą świece w domach. Często podkreśla się jednak, iż święto to obchodzone jest na mniejszą skalę niż Polsce.

Źródło: infor.pl

USTAWA O CMEN TARZACH I CHOWANIU ZMARŁYCH

Prof. Ewa Domańska

INFORMACJA NA TEMAT DZIAŁAJĄCEGO W RAMACH INICJATYWY SPOŁECZNEJ (NIE)ZAPOMNIANE CMEN TARZE ZESPOŁU DS. ZMIANY PRAWA NAD SFORMUŁOWANIEM PROPOZYCJI USTAWY O CMEN TARZACH I CHOWANIU ZMARŁYCH

Problem postępowania z martwym ciałem i pogrzebów stał się tematem publicznych debat w okresie pandemii COVID-19, kiedy obowiązywać zaczęły szczególne regulacje Głównego Inspektoratu Sanitarnego dotyczące postępowania z ciałem osób zmarłych na choroby zakaźne. Brak możliwości pożegnania zmarłego, wykonania zabiegów przygotowujących do pogrzebu przez członków rodzin i bliskich, sposoby zabezpieczania trumny oraz ograniczone liczebnie pogrzeby odcisnęły piętno na społecznej mentalności po raz kolejny pokazując, jak ważne dla postrzegania człowieczeństwa i dla kultury jest sposób obchodzenia się z martwym ciałem i szczątkami.

W Apelu Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce „Pamiętajmy o zmarłych, szanujmy ich groby” z dnia 1 listopada 2020 roku, który podpisali: Bp Jerzy Samiec - Prezes Polskiej Rady Ekumenicznej Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, Abp Stanisław Gądecki - Metropolita Poznański Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, Pan Michael Schudrich - Naczelny Rabin Polski oraz Pan Tomasz Miśkiewicz -

Mufti Rzeczypospolitej Polskiej Przewodniczący Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP, sygnatariusze przypominają, że „cmentarze to nasze dziedzictwo”, zaś „pamięć i szacunek dla grobów łączy przedstawicieli różnych wyznań a także osoby niewierzące” i stanowi „wyraz naszego człowieczeństwa, świadectwo tego, kim jesteśmy”.

W listopadzie 2018 roku w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich powstała grupa robocza (Nie)zapomniane cmentarze, która skupia osoby, którym zależy na ocaleniu dziedzictwa, zwłaszcza starych i niszczących cmentarzy. Inicjatorami powołania grupy byli: Pani Barbara Imiołczyk - Dyrektorka Centrum Projektów Społecznych BRPO, posłanka na Sejm II i III kadencji (w latach 1993–2001) oraz Grażyna Staniszevska - polska polityk, działaczka opozycji w PRL, posłanka na Sejm X, I, II i III kadencji, senator V kadencji, posłanka do Parlamentu Europejskiego VI kadencji.

Grupa w październiku 2020 roku przekształciła się w działającą już poza biurem RPO społeczną Inicjatywę (Nie)zapomniane cmentarze. Od kilku miesięcy trwają intensywne prace prowadzone przez działających w ramach inicjatywy zespół ds. zmiany prawa nad sformułowaniem propozycji ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, która miałaby zaktualizować nieadekwatną wobec zmian społecznych i mentalnościowych Ustawę z dnia 31 stycznia 1959 r. Przedmiotem zainteresowania zespołu są m.in. regula-

cje dotyczące palących spraw związanych z ochroną starych cmentarzy oraz nowych form chowania zmarłych, m.in. pochówków poza cmentarzami i pochówków ekologicznych. W przygotowanie projektu zaangażowali się doświadczeni prawnicy, a także naukowcy reprezentujący różne dyscypliny nauk humanistycznych i społecznych, przedstawiciele branży pogrzebowej, związków wyznaniowych, pracownicy Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz różnych fundacji.

Zespołem kieruje prof. dr hab. Tadeusz Jacek Zieliński – profesor nauk teologicznych, doktor habilitowany nauk prawnych, radca prawny, działacz ekumeniczny, poseł na Sejm II i III kadencji, profesor zwyczajny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie i prorektor tej uczelni. W jego skład wchodzi także: dr hab. Małgorzata Bednarek – prawnik i radca prawny, autorka wielu książek z dziedziny prawa cywilnego, w tym *Sytuacja prawna cmentarzy żydowskich w Polsce 1944–2019* (2020), współpracuje z Komisją Rabiniczną ds. Cmentarzy; prof. dr hab. Jacek Sobczak - profesor nauk prawnych, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, nauczyciel akademicki Instytutu Nauk Prawnych Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie, w przeszłości również Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu i innych uczelni, specjalista m.in. prawa funeralnego; dr hab. Agnieszka Piskorz-Ryń, prof. UKSW, specjalistką od

REKLAMA

NOSZE MAX Z PRZYKRYCIEM

AKCESORIA FUNERALNE

- wodoodporne obszycie
- aluminiowa konstrukcja
- składane kółka, nóżki oraz podnóżek
- 2 sztuki pasów w zestawie

ZOBACZ WIĘCEJ NASZYCH PRODUKTÓW NA WWW.FUNERALNE.COM

PRIMA TECH

prawa administracyjnego i autorka wielu opinii sporządzanych na potrzeby podmiotów publicznych, w tym Sejmu RP oraz ministerstw, Krzysztof Wolicki – prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego, oraz Joanna Troszczyńska-Reyman – z grupy koordynacyjnej Inicjatywy (Nie)zapomniane cmentarze.

Od 18 stycznia do 31 marca 2021 roku trwały uruchomione przez Inicjatywę Społeczną konsultacje społeczne dotyczące zaproponowanych przez Zespół tez ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Pomysłodawcy pytali respondentów m.in. o to, czy stare cmentarze mogą być sprzedawane jako tereny budowlane lub też używane na przykład jako pastwiska; czy stare nagrobki mogą być usuwane z cmentarzy i wykorzystywane do innych celów (np. budowa drogi); oraz co respondenci sądzą na temat nowych form pochówku, np. chowania zmarłych poza cmentarzami i pochówków ekologicznych, które promują naturalne formy upamiętnienia (cmentarze leśne, biourny).

Jak wynika z raportu Raport z konsultacji tez projektu ustawy o cmentarzach i pochówkach „spośród wszystkich zgłoszonych przez inicjatorów ustawy propozycji największe zainteresowanie budziło wprowadzenie do polskiego prawa możliwości nowych form pochówku: pochówków ekologicznych, w tym poza cmentarzami, rozsypywania prochów zgodnie z wolą osoby zmarłej w miejscu przez nią wybranym. Zgłoszone opinie były prawie jednolite i opowiadały się za wprowadzeniem nowych form. Spośród około 700 zgłoszonych opinii zaledwie jedna była głosem sprzeciwu, a jedna wyrażała sceptyczną postawę. Wiele osób wręcz oczekuje proponowanych rozwiązań, a oczekiwania wielu idą dalej, niż zgłoszone przez autorów propozycje” wskazując na dopuszczenie takich bardziej ekologicznych form pochówku, jak hydrokremacja/resomacja, promesji czy kompostowania zwłok. Jak dalej czytamy w raporcie, „drugą kwestią, która raczej nie budziła kontrowersji była propozycja wprowadzenia maksymalnej taksy cmentarnej i obowiązku podania jej do publicznej wiadomości”.



Napisz do nas: niezapomnianecmentarze@gmail.com



Jeżeli zaś chodzi o pytania dotyczące zachowania i ochrony starych cmentarzy, raport wskazuje, że „respondenci w większości opowiedzieli się za ochroną starych cmentarzy, przeciw usuwaniu starych nagrobków i przeznaczaniem ich na inne cele oraz prawie jednomyślnie za oznaczaniem starych cmentarzy w ewidencji gruntów. Takim wyborom towarzyszyły komentarze wskazujące na fakt, że respondenci uważają cmentarze za miejsca godne szczególnej ochrony, za wyraz szacunku dla zmarłych oraz za wspólne dziedzictwo kulturowe. Wybory wpływały z przekonania, że zmarłym należy się szacunek bez względu na to, jakiej byli narodowości lub wyznania,

a wyrazem tego szacunku i dbałości o godność ludzką po śmierci jest nienaruszalność cmentarzy i dbałość o ich stan. Część respondentów uznawała, że stare cmentarze mogą być przeznaczone na inne cele, jednak z wyłączeniem celów inwestycyjnych, takich jak drogi, obiekty użyteczności publicznej, budynki mieszkalne. Mogą natomiast być udostępniane powszechnie jako tereny zielone – parki, miejsca spacerów i odpoczynku. Takim opiniom towarzyszyły komentarze wskazujące na potrzebę zachowania istniejących elementów cmentarza (płyt nagrobnych, pomników), godnego upamiętnienia spoczywających na cmentarzu osób”.

RAPORT: TEZY PODDANE KONSULTACJOM

1. Cmentarze jako dobro użytku publicznego mogą być tylko własnością publiczną (Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego) lub związków wyznaniowych. Dopuszcza się oddanie cmentarzy będących własnością publiczną w zarząd podmiotów niepublicznych na ściśle określonych warunkach. Dopuszcza się pochówki prochów ludzkich poza cmentarzami za zgodą właściciela nieruchomości i przy spełnieniu szczególnych wymagań.
2. Wprowadzenie podziału na cmentarze czynne i nieczynne, w tym formalnie zamknięte i w związku z tym przekształcone w tereny cmentarne, a po ekshumacji wszystkich szczątków ludzkich – przekształcone w tereny pocmentarne.
3. Wskazanie podmiotów odpowiedzialnych za podjęcie decyzji o zamknięciu cmentarza będącego w przeszłości był cmentarzem wyznaniowym, a obecnie stanowi własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.
4. Wprowadzenie wymogu, iż zbyciu i zabudowie mogą podlegać wyłącznie tereny pocmentarne.
5. Zapewnienie związkowi wyznaniowemu (w tym będącym pierwotnie właścicielem) prawa zgłaszania sprzeciwu wobec decyzji o zmianie przeznaczenia terenu cmentarnego po cmentarzu wyznaniowym. Przyznanie związkowi wyznaniowemu interesu prawnego w zakresie ochrony cmentarzy (czynnych) i terenów cmentarnych przed ich niszczeniem, w tym w drodze zabudowy (związek wyznaniowy powinien mieć prawa strony w postępowaniach administracyjnych z zakresu planowania przestrzennego i prawa budowlanego).
6. Wprowadzenie zasady, że dawny cmentarz wyznaniowy nie traci swego wyznaniowego charakteru wskutek tego, że własność nieruchomości cmentarnej przeszła na rzecz Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego.
7. Nałożenie na gminy obowiązku rejestracji / identyfikacji i oznakowania wszystkich cmentarzy. Nałożenie obowiązku wpisu wszystkich cmentarzy (czynnych i nieczynnych) do wojewódzkich i gminnych ewidencji zabytków (w związku z art. 6 ustawy o ochronie zabytków mówiącym, że każdy cmentarz jest zabytkiem, bez względu na stan zachowania).
8. Rozróżnienie cmentarzy w rozumieniu ustawy i zabytków archeologicznych obejmujących pochówki (przesądzenie kwestii: od kiedy „czasowo” istnieje cmentarz o długiej historii).
9. Wprowadzenie obowiązku oznaczania cmentarzy, terenów cmentarnych i terenów pocmentarnych w ewidencji gruntów.
10. Szczegółowe uregulowanie prawa do grobu.
11. Regulacja pochówków (dawnych i nowych) w miejscach innych niż cmentarze (np. na terenie budynków sakralnych, terenów przylegających do tych budynków), w tym uregulowanie procedury wydawania zgody na takie pochówki.
12. Wprowadzenie do listy możliwych form pochówku praktyki rozsypania na terenie prywatnym popiołów (szczątków) pochodzących ze spopielenia – po uzyskaniu zgody właściciela oraz na terenie publicznym (samorządowym, państwowym) bez zgody z wyłączeniem niektórych miejsc – np. wód śródlądowych i morza w określonej odległości od wybrzeża (na wzór prawa w Wielkiej Brytanii). Wprowadzenie do listy możliwych miejsc pochówku prywatnych kolumbariów, katakumb itp.
13. Określenie prawa do pochowania szczątków ludzkich.
14. Wprowadzenie prawa do pochówków w nieoznaczonych grobach na wydzielonych kwaterach cmentarzy (łąki pamięci, kwatery leśne).
15. Wprowadzenie taksy (maksymalnej stawki opłaty) cmentarnej (także w stosunku do cmentarzy wyznaniowych), ustalonej w oparciu o medianę wynagrodzenia w gminie (lub o inny mierzalny wskaźnik)

oraz wprowadzenie obowiązku podawania do publicznej wiadomości cenników usług cmentarnych.

16. Utworzenie państwowego funduszu na rzecz ochrony zabytkowych nagrobków i nagrobków o szczególnej wartości architektonicznej lub znaczeniu historycznym.
17. Stwierdzenie wieczystej nienaruszalności pochówków osób zasłużonych i wprowadzanie obowiązku ochrony nagrobków osób zasłużonych lub posiadających wartość zabytkową, architektoniczną, artystyczną lub znaczenie historyczne.
18. Uregulowanie statusu znajdujących się poza cmentarzami miejsc pochówku ofiar wojen i totalitaryzmów – określenie procedury nadawania takim miejscom statusu cmentarzy (dotyczy m.in. terenów niemieckich hitlerowskich obozów zagłady). Kwestia statusu grobów masowych, w tym grobów ofiar epidemii, wojen i totalitaryzmów oraz mordów masowych.
19. Wywłaszczenie istniejących w dniu wejścia w życie projektowanej ustawy cmentarzy prywatnych (należących do podmiotów innych niż Skarb Państwa, gminy i związki wyznaniowe), z wyjątkiem cmentarzy będących własnością podmiotów, które mają w celach statutowych dbanie o takie cmentarze.
20. Ochrona i wyłączenie z obrotu starych nagrobków (ustalenie cezur czasowej ochrony), przepadek na rzecz gminy lub Skarbu Państwa nagrobków znajdujących się w posiadaniu osób trzecich.
21. Obowiązek prowadzenia Biuletynu Informacji Publicznej przez wszystkich zarządców cmentarzy, wyznaniowych i komunalnych.
22. Nałożenie na właścicieli cmentarzy obowiązku cyfrowej inwentaryzacji pochówków i nagrobków oraz udostępniania jej w Internecie.

Równoległe przygotowany jest rządowy Projekt ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, który różni się od projektu Zespołu w punktach, jak poniżej wyszczególnionych przez Panią prof. Małgorzatę Bednarek.

SPOŁECZNY PROJEKT USTAWY O CMENTARZACH VERSUS PROJEKT RZĄDOWY USTAWY O CMENTARZACH I CHOWANIU ZMARŁYCH

Zakres normowania w obydwu projektach jest zbliżony. Oba projekty aspirują do kompleksowej regulacji problematyki prawnej cmentarzy. Niemniej zachodzą także różnice. W przeciwieństwie do projektu społecznego projekt rządowy nie reguluje problematyki prawnej grobów i cmentarzy wojennych. Z kolei projekt społeczny nie normuje kwestii karnoprawnych i karnoadministracyjnych, pozostawiając je regulacjom ogólnym.

Najbardziej rzucającą się w oczy różnicą w podejściu do cmentarzy w obu projektach jest zagadnienie ochrony cmentarzy, w tym dawnych cmentarzy, obecnie nieczynnych. Projekt rządowy zagadnienie to pomija. Natomiast projekt społecznych uczynił kwestię ochrony cmentarzy jednym z filarów regulacji prawnej.

Co gorsza, projekt rządowy pogarsza standard ochrony cmentarzy w zestawieniu z obecnie obowiązującymi przepisami ustawy z 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Odnosi się to przede wszystkim do dawnych cmentarzy wyznaniowych, obecnie stanowiących przedmiot własności Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego. Cmentarze takie – zgodnie z projektem rządowym – można zlikwidować, bez jakiegokolwiek udziału związków wyznaniowych. Według projektu rządowego nie prosi się już związków wyznaniowych o wyrażenie zgody na zmianę przeznaczenia terenu cmentarnego na inny cel, np. pod zabudowę.

W projekcie społecznym precyzyjnie uregulowano, a zarazem oddzielono zagadnienie prawa do grobu od kwestii sprawowania kultu pamięci osoby zmarłej. W ten sposób doszło do rozszerzenia uprawnień osoby, której przysługuje prawo do grobu, czyli osoby, która grób ufundowała. W projekcie rządowym uprawnienia fundatora grobu są deprecjonowane na rzecz osób bliskich zmarłego, któ-

rym przysługuje dobro osobiste w postaci kultu pamięci zmarłego.

W przeciwieństwie do projektu społecznego, który przewiduje pochówki ekologiczne oraz zróżnicowane formy pochówków na cmentarzach, projekt rządowy ten rodzaj pochówków pozostawia poza zakresem regulacji. Według projektu rządowego można dokonać pochówku poza cmentarzem tylko w budynku kultu religijnego lub na terenie przynależnym do takiego budynku. Osoby zasłużone wobec RP i społeczeństwa można grzebać także w innych, nieokreślonych w projekcie miejscach (są to tzw. miejsca spoczynku).

Na tle projektu rządowego, który przewiduje jedynie możliwość nadania grobowi statusu „grobu osoby zasłużonej dla RP lub społeczeństwa” radykalnie przedstawia się idea utworzenia Panteonu RP, przewidziana w projekcie społecznym.

Niepokoją przewidziane w projekcie rządowym stosunkowo szerokie możliwości składania zwłok, szczątków i prochów w grobach zbiorowych.

IMPULS DO DZIAŁANIA:

Impulsem do podjęcia prac nad nowymi regulacjami była niezgoda na brak dostatecznej ochrony starych cmentarzy, przypadki dewastacji nagrobków, bezczeszczenia szczątków ludzkich; przeznaczania starych cmentarzy na tereny inwestycyjne: działki rekreacyjne, parkety, parkingi czy stacje benzynowe. Obowiązujące obecnie w Polsce prawo nie stwarza bowiem odpowiednich warunków do ochrony cmentarzy. Wiedzą o tym szczególnie



prof. Ewa Domańska

polska historyczka, teoretyczka historiografii, metodolożka nauk humanistycznych, profesor nauk humanistycznych, profesor na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, profesor wizytujący na Stanford University, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk.

ci, którzy przejęli się losem tych (nie) zapomnianych cmentarzy i podjęli trud ich dziedziczenia. Działacze społeczni – nieraz zupełnie niezwiązani ze społecznościami, do których te groby kiedyś należały – wykonują nieustanną pracę na rzecz ich ratowania, zachowania dziedzictwa, przywrócenia pamięci.

Założenia społecznego projektu od początku uwzględniały także wprowadzenie do polskiego prawa nowych, ekologicznych form pochówku. Te propozycje spotkały się ze szczególnym zainteresowaniem i dobrym przyjęciem w trakcie przeprowadzanych na początku 2021 r. społecznych konsultacji też do projektu ustawy. W toku rocznych prac projekt, oprócz zapisów dotyczących instrumentów ochrony cmentarzy, został rozszerzony również o inne zapisy dotyczące prawa o decydowaniu o sposobie swojego pochówku, powołania Rady Ochrony Cmentarzy czy regulacji dotyczących działalności przedsiębiorców pogrzebowych. Opracowano także projekt ustawy o Panteonie Rzeczypospolitej, który ma być miejscem spoczynienia szczątków i prochów osób szczególnie zasłużonych dla ojczyzny.

OBA PROJEKTY USTAW
ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE:
niezapomnianecmentarze.pl



z branży

Wirtualny Cmentarz



Szanowni Państwo!

Zwracam się z propozycją nawiązania współpracy w zakresie tworzenia portali pamięci osób i zwierząt które odeszły.

W 2006 roku stworzyłem pierwszy polski Wirtualny Cmentarz www.wirtualnycmentarz.pl.

Pod koniec 2018 roku na cmentarzu dla ludzi i zwierząt było pochowanych przeszło 3000 osób i 2500 zwierząt. Oprogramowanie Wirtualnego Cmentarza wymagało modernizacji. W trakcie modernizacji programiści wykazali, że ponad 1500 grobów nigdy nie było odwiedzanych. Przepisując dane ze starego cmentarza usunęliśmy nieodwiedzane groby. Minęły już dwa lata i nikt nie upomniał się o usunięte groby. Takiego eksperymentu nie można byłoby zrobić na realnym cmentarzu. Fakt ten pokazał jednak jak działa pamięć o zmarłych. Dla jednych stworzenie „pomnika” dającego świadectwo zmarłemu jest przedłużeniem pamięci, miejscem do którego się wraca. Dla innych pogrzeb jest obowiązkiem kończącym relacje ze zmarłymi. To doświadczenie zainspirowało mnie do stworzenia cmentarza na którym można pochować na rok, trzy lata lub na zawsze. Taki cmentarz powstał wiosną 2021 roku.

Tworzenie grobów w internecie ma już przeszło 30 letnią tradycję. Pierwsze projekty powstały w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dziś taki pochówek kosztuje ok. 100 amerykańskich dolarów. W Polsce wirtualne cmentarze są jeszcze nowością. Konserwatywne społeczeństwo z trudem przekonuje się do kremacji. Jednakże szybki wzrost zapotrzebowania na usługi krematoriów (na chwilę obecną jest ich 68) dowodzi zmiany postrzegania śmierci i sposobu jej przeżywania. Obecne polskie prawo zabrania rozsypywania prochów na polach pamięci. Można przypuszczać, że wkrótce brak miejsc na cmentarzach spowoduje dopuszczenie rozsypywania prochów w parkach i na polach pamięci, wówczas jedynym miejscem wizualizacji pochówku będzie internet.

Dlatego też proponuję Państwu współpracę z Wirtualnym Cmentarzem.

Zasady współpracy:

Jako partner otrzymacie Państwo możliwość dokonywania pochówków na Wirtualnym Cmentarzu bez wnoszenia opłat no okres 6 miesięcy. Koniecznym jest zarejestrowanie się w systemie i potwierdzenie mailem chęci współpracy. Nadamy Państwu

status „Partnera”, co pozwoli na korzystanie z systemu bez opłat. Za czynności pochówku na wirtualnym cmentarzu możecie Państwo pobierać opłatę według cennika 10 zł – pochówek na rok, 20 zł – pochówek na 2 lata, 50 – zł pochówek na zawsze.

Inną metodą współpracy, jest umieszczenie linku afiliacyjnego na Państwa stronie. System zliczy ilość przejść z Państwa strony do Wirtualnego cmentarza i naliczy prowizję od wszystkich aktywności użytkowników (zakup pochówku, zakup zniczy i kwiatów). Proponuje podział przychodów po 50%.

Wirtualny Cmentarz w wersji dla ludzi pozwala wygenerować nekrolog, który publikuje się na portalu społecznościowym Facebook (wirtualnycmentarza). Dzięki tej usłudze można, poprzez udostępnienie wirtualnego nekrologu, poinformować bliskich o śmierci i uroczystościach pogrzebowych.

Mam nadzieję, że Państwa uczestnictwo w tym projekcie przyniesie ukojenie strapionym i pogrążonym w smutku po stracie bliskich a Państwa Firmie realny dochód z działalności w obszarze internetowych ceremonii pogrzebowych.

Z wyrazami szacunku



Dariusz Pałęcki

Członek Zarządu
Polskiego
Stowarzyszenia
Pogrzebowego

Dopytaj się o szczegóły współpracy
tel. 601 292 259

SPOŁECZNY WYMIAR POPULARNOŚCI KREMACJI

Jarosław Wydmuch

W poniższym tekście chciałbym podzielić się osobistymi obserwacjami rozwoju rynku usług kremacyjnych w naszym kraju z perspektywy miasta konserwatywnych obyczajów pogrzebowych, w którym wybudowana jako 7 w Polsce spopielnia była katalizatorem pozytywnych i progresywnych zmian społecznych w tym zakresie. Kremację zwłok ludzkich traktować należy jako jedną z form pochówku chociaż żaden przepis prawa nie definiuje tego procesu. Przez analogię do pochówku tradycyjnego (inhumacyjnego), z kremacją szanującą się spopielnia zwłok czeka do upływu minimum 24 godzin od ustalonego i zapisanego czasu zgonu, przez podobną analogię szanujące się krematorium nadaje procesowi spalania charakteru odpowiedniej rangi ceremonii. Szanujące się krematorium również zadba o odpowiednie zapisy, które w możliwie najwyższym stopniu uwiarygodnią wykonaną usługę i mam na myśli w tym miejscu odpowiednio kompletne zezwolenie na kremację, stosowne protokoły i na końcu świadectwo – certyfikat.

W ciągu minionych 30 lat w obszarze rozwoju usług kremacyjnych w naszym kraju nastąpiła rewolucja. Od pierwszego krematorium w Polsce w Poznaniu do dzisiejszych około 70 rozsianych po całym kraju ośrodków. Obecnie krematorium powstaje najczęściej w mieście powiatowym a inwestorem jest prywatny przedsiębiorca pogrzebowy. Sam zainteresowany rozwija swój biznes funeralny uzupełniając ofertę usług o spopielenie we własnym zakładzie. W przeciwieństwie do przełomu wieków XX na XXI i początku lat 2000 przedsiębiorca nie napotyka na istotne utrudnienia w procesie inwestycyjnym. Przepisy prawa traktują instalacje kremacyjne jako zasadniczo słabo oddziaływające na otoczenie, nie wymagane są raporty środowiskowe i temu podobne komplikacje. Rynek usług finansowych dopasowuje swoją ofertę do oczekiwań i przykładowo zakup pieca można sfinansować leasingiem lub korzystnym kredytem.



Biorąc pod uwagę kondycję polskiej branży pogrzebowej, jej ciągły rozwój i profesjonalizację istnieje coraz większe grono potencjalnych krematystów. Do tych okoliczności dopasowuje się oczywiście również rynek dostawców technologii kremacyjnych. Europejscy dostawcy instalacji spopielających są gotowi na wszelkiego rodzaju współpracę z inwestorami w naszym kraju a płaszczyzną kontaktu zostały przede wszystkim funeralne imprezy targowe.

W opisanym kontekście zaprezentuję na przykładzie Częstochowy społeczny aspekt popularyzacji usługi kremacyjnej chcąc wykazać przewagę tej formy pochówku nad tradycyjną inhumacją. Na początek przytoczę pewne liczby, które zobrazują trendy prokremacyjne w naszym regionie. W raportowanym roku 2009 liczba kremacji wykonanych w naszym ośrodku wyniosła 1137. W co prawda pandemicznym a więc wyjątkowym roku 2020 ilość uległa prawie podwo-



jeniu i wyniosła 2148 spopieień. Promień oddziaływania naszego krematorium to ok. 50 km od Częstochowy przy czym wspomnę, że nie wszystkie okoliczne zakłady pogrzebowe korzystają z naszej usługi. Cena spopielenia zwłok osoby dorosłej praktycznie nie uległa zmianie i tak w 2010 wynosiła 600 zł a obecnie to 630 zł. Ta niezmiennosc ceny to w szczególności efekt konkurencji jak również aspekt relacji lojalnościowych. Trzeba wskazać, że przystępna cena to argument trafiający do organizatorów pogrzebów. Klienci naszego zakładu pogrzebowego opierają swoje wybory na w miarę racjonalnych przesłankach. Dodatkowo korzystają z kompleksowej i kompetentnej porady pracowników-konsultantów. Dla pewnego porównania podam, że w krajach Europy zachodniej cena usługi kremacyjnej (stosując możliwie uniwersalne odniesienia) waha się od 500 do 700 euro. To wielokrotność naszej średniej ceny krajowej a również pełna obsługa świadczona przez tamtejsze domy pogrzebowe opiewa na kwoty dla nas abstrakcyjne.

Pierwszy argument czyli cena. Przy porównywalnych uwarunkowaniach np. posiadanie grobu rodzinnego, racjonalne wybory dekoracji kwiatowych i innych usług towarzyszących pochówku kremacyjny pozwala zaoszczędzić od 20% do 30% kosztów

pogrzebu. To dużo biorąc pod uwagę dzisiejszą wysokość zasiłku pogrzebowego czyli 4000 zł. Ten zasiłek jest istotnym punktem odniesienia ponieważ rozmowa konsultacyjna z pracownikiem najczęściej kończy się prezentacją kosztorysu do oferty zakładu i propozycją kredytowania usługi. Na obniżkę kosztów składają się: niższa cena trumny kremacyjnej, niższa cena konduktu jak również tańsza wersja usługi grabarskiej. Praktyka pokazuje, przy podanych wyżej założeniach, że pogrzeb z urną to niewielka dopłata a czasami nawet drobny zwrot z przysługującego zasiłku pogrzebowego.

Drugą wartą wyeksponowania korzyścią płynącą z kremacji jest możliwość scalania grobów rodzinnych. Obserwujemy corocznie obrazy z dróg przy okazji święta zmarłych. Powszechnie znana jest współczesna tendencja migracyjna tak krajowa jak i zagraniczna. W świetle obowiązujących przepisów cmentarnych urnę z prochami (również po kremacji szczątków) można dochować do istniejącego grobu zawsze, niezależnie od upływu czasu od ostatniego pochowania. Mam na myśli tzw. 20 letni okres nienaruszalności grobu. Tym samym niezwykle racjonalne, praktyczne i ekonomiczne jest urządzenie np. jednego grobu rodzinnego w jednym miejscu. To również ograniczenie

wydatków na budowę i utrzymanie nagrobka, optymalizacja kosztów dekoracji i wreszcie redukcja wymaganych opłat cmentarnych.

Cywilizacyjnym wyzwaniem szczególnie dla dużych miast, ale nie tylko, jest spowolnienie procesu zajmowania cennego terenu na cmentarzu. Grunty o jakimkolwiek charakterze powinny w pierwszym rzędzie służyć celom egzystencjalnym. W przypadku pochówków pokremacyjnych dynamika ubytku miejsc spada diametralnie. Czy to kolumbaria z niszami projektowanymi w pionie, czy groby urnowe ziemne o małej powierzchni zabudowy czy wreszcie groby tradycyjne mogące pomieścić znaczącą ilość urn to rozwiązanie z wszech miar godne skutecznej promocji. W bardzo uproszczony sposób można obliczyć, że tradycyjnie zwymiarowanym grobie na jednym poziomie zmieścimy około 18 przeciętnie ukształtowanych urn. W tym miejscu wkraczamy wyraźnie w ekologiczny aspekt zalet kremacji. Tego wątku nie rozwinę gdyż wymagałoby to również opisanie przewag technologii kremacyjnej a nie o tym jest ta publikacja.

Stawiam sobie pytanie jakimi metodami można poszerzyć rzeszę zwolenników kremacji. Nie chodzi mi o fanatyczną orientację „za” garstki wyznawców ale o stworzenie silnego,

Życie człowieka w cieniu skrzydeł Thanatosa, czyli rozwojowe zmagania ze śmiercią

część III

Dr Marta Anna Sałapata

W analizie znaczenia okresu szkolnego dla rozwoju tożsamości, Erikson zwrócił uwagę na fakt, iż kryzys występujący w tej fazie różni się od wcześniejszych, bowiem jego źródło tkwi nie wewnątrz jednostki ale wynika z przeszkód zewnętrznych, wywołanych konfrontacją pomiędzy tym kim jestem a tym, kim mam być jako uczeń oraz jakością mojego funkcjonowania w roli społecznej. Chęć sprostania oczekiwaniom innych prowadzić może do kolejnego (oprócz poczucia niższości) zagrożenia dla tożsamości, które polega na zbyt silnej identyfikacji z osobą znaczącą. Dziecko zatracając może wtedy umiejętność racjonalnego oceniania swych możliwości i motywacyjnego interpretowania poczucia niekompetencji na rzecz perfekcyjnego dążenia do zaspokojenia nadziei w nim pokładanych.

Na okres szkolnego uczestnictwa społecznego dziecka nakłada się proces konkretyzacji pojęcia śmierci. A. Ostrowska zaznacza, że „wśród dzieci 9-, 10-letnich obserwujemy już elementy koncepcji, czy rozumienia śmierci, które są na ogół charakterystyczne dla koncepcji dorosłych. Podlegają one dalszemu „urealnieniu” w okresie adolescencji, choć swoją dojrzałością odbiegają jeszcze od postaw dorosłych”. Dzieci w tym czasie dostrzegają bowiem nieunikniony i nieodwracalny charakter śmierci, ale nie radzą sobie z warstwą duchową i psychologiczną. „Kluczową dla budowania poznawczej reprezentacji śmierci u dzieci jest wiedza ich rodziców i postawa, jaką wobec tego zjawiska prezentują”, niestety wielokrotnie nie potrafią oni zdobyć się na przełamanie własnego lęku i szczerą rozmowę z dzieckiem. Za ilustrację ta-

kiej sytuacji niech posłuży fragment, z opowiadania Oskar i Pani Róża:

(...) Usłyszałem to, czego nie powinienem usłyszeć. Moja matka szlochała, doktor Düsseldorf powtarzał: „Zrobiliśmy, co w naszej mocy, proszę mi wierzyć”, a ojciec odpowiadał zdławionym głosem: „Nie wątpię, doktorze, nie wątpię”.

Stałem z uchem przytkniętym do żelaznych drzwi. (...)

– Chcecie go państwo ucałować?

– Nie będę miała odwagi – powiedziała moja matka.

– Nie powinien widzieć nas w takim stanie – dodał ojciec.

I wtedy zrozumiałem, że moi rodzice to tchórze. Gorzej: tchórze, którzy mają mnie za tchórze!

Opowiadanie, którego bohaterem jest dziesięcioletni, umierający na nowotwór chłopiec, jest relacją z ostatnich dni jego życia. Obraz, któ-

ry ukazuje się czytelnikowi na tych kilkudziesięciu stronach, daje dowód zachwycającej i niezwykle dziecięcej dojrzałości, która charakteryzuje dzieci terminalnie chore. Przeżywana choroba przyspiesza okres dorastania, sprawiając, że dziecko radzi sobie ze świadomością własnej śmierci o wiele lepiej, niż otaczający go dorośli, a model relacji, który – w założeniu – polegać ma na ochranianiu dziecka (np. nieinformowanie go o faktycznym stanie zdrowia, składanie obietnic że znów będzie zdrowe), nie zapewnia poczucia bezpieczeństwa a tylko wzbudza niepokój i zamęt.

Podczas pobytu w szpitalu, u dziecka w wieku szkolnym pojawia się ponadto dodatkowe źródło stresu (oprócz izolacji od domu rodzinnego) – świadomość powstawania zaległości, izolacja od rówieśników i obawa o utratę pozycji w klasie. Dlatego też

może nawet instytucjonalnego lobby w tym względzie. Swojego czasu w Lublinie powstało lokalne Stowarzyszenie Zwolenników Kremacji zrzeszające wpływowych członków lokalnej społeczności, którego działalność była również inspiracją dla Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. Oczywiście ogólnopolskie stowarzyszenia branżowe mają duże pole do popisu tym bardziej, że zrzeszają właścicieli ośrodków kremacyjnych. Nasz zakład, czyli krematorium częstochowskie, wchodzące w skład Cmentarza podejmuje pewne przedsięwzięcia propagujące o wymiarze jak najbardziej lokalnym, których efekty stopniowo stają się widoczne. Zorganizowany został już trzykrotnie tzw. dzień otwarty krematorium popularyzujący nasz ośrodek. Nagłośnione medialnie wydarzenie przyciągało zainteresowanych a kompetentni pracownicy wyjaśniali na miejscu tajniki kremacji. Organizowane są cyklicznie, kwartalne msze w intencji pochowanych na cmentarzu, przy okazji których jest

możliwość dotarcia do uczestników z wydawnictwami reklamowymi. Kremacja jest propagowana również poprzez niezwykle sugestywnie wyeksponowane urny w biurze obsługi klienta. Ta oferta to niewątpliwie lokalnie unikat tak w zakresie dostępnego wzornictwa jak i szerokości proponowanego spektrum asortymentu. Na trwale w tradycję naszego ośrodka wpisały się ceremonie przedkremacyjne nazwane przez nas ppk (pożegnanie przed kremacją) z możliwością spokojnego czuwania przy zmarłym, modlitwy, odtwarzania wskazanej muzyki. W ofercie naszego cmentarza znajdują się oczywiście miejsca grzebalne dedykowane pod pochówki urn w tym między innymi groby amerykańskie, kolumbaria oraz ściany pamięci. Nadmienić trzeba, że w systemie rezerwacji za życia miejsca przeznaczone na pochówki urnowe stanowią ponad 40% z wszystkich. Obserwacje zachowań klientów cmentarza pozwalają wysnuć wniosek, że jeszcze kilkanaście lat temu enigmatyczna kremacja

zwłok aktualnie została zaaprobowana społecznie.

Miasto Częstochowa realizując 20 lat temu inwestycję budowy nekropolii komunalnej postawiło wyraźny akcent na rozpowszechnienie trendu kremacji zwłok ludzkich. Można stwierdzić, że tą strategią trafiło na zapotrzebowanie lokalnej społeczności. Miasto rozwiązało istotny lecz wystarczająco niedoceniany problem dogodności i kompleksowości usług w trudnym momencie śmierci członka rodziny. Nasz ośrodek wpisał się na trwale w krajową siatkę krematoriów. Konkurujemy w szczególności jakością świadczonej usługi wyrażoną dostępnością i przystępną ceną. Mieszkańcy regionu na wyciągnięcie ręki, poprzez znane zakłady pogrzebowe mają możliwość spopielenia bliskich zmarłych. I niech ten przykład będzie naśladowany w tych rejonach kraju gdzie kremacja jest niepopularna – choć przyznać należy, że takich białych plam na mapie jest coraz mniej.

REKLAMA

INVENTINI

NAMIOT POGRZEBOWY

TERAZ
- 20%

NAMIOTY POGRZEBOWE

inventini.com/namioty-pogrzebowe
tel. 533 710 600

Promocja trwa do 31.12.2021r.

istotnym, z punktu widzenia kształtowania się tożsamości, poczucia własnej wartości oraz jakości więzi z innymi, jest – zwłaszcza dla dziecka chorego i wykluczonego z czynnego uczestnictwa w życiu klasy – regularny kontakt z nauczycielami i rówieśnikami. W wielu placówkach szpitalnych dzieciom tworzy się warunki do zabawy, nauki i rekreacji, jednakże potrzebują one podtrzymywania i pielęgnowania więzi ze ‘zdrowym’ środowiskiem, potwierdzania faktu, iż ich uprzednia obecność miała dla grupy istotne znaczenie. Okazuje się jednak, że wielu pedagogów nie jest przygotowanych do wchodzenia w interakcje

wanie świadomych wyborów autokreacyjnych, wyznaczających dalszy bieg życia człowieka, co można przedstawić jako przejście z etapu, w którym jednostka odpowiada sobie na pytanie: co i czy mogę, do etapu, w którym odpowiada sobie na pytanie – czego chcę i w jaki sposób mogę to zrealizować”. W adolescencji „zaspokojenie potrzeby tożsamości staje się dominującym zadaniem egzystencjalnym”, zależnym od dokonania faz uprzednich i rzutującym na dalsze życie jednostki. Młody człowiek staje przed koniecznością określenia własnej tożsamości seksualnej, społecznej i zawodowej, oraz przed wyborem ról społecznych,

šla moja tożsamość”. „Pozytywny rezultat rozwojowy wyznacza poczucie indywidualnej tożsamości i wierności sobie, zaś negatywny określają zaburzenia związane z chaosem tożsamościowym (rozproszenie ról)”.

Odwołując się do wpływu etapów wcześniejszych na fazę kryzysu tożsamości Erikson stwierdził, iż „samocena potwierdzona na końcu każdego głównego kryzysu, urasta do przeświadczenia, że człowiek uczy się efektywnych kroków prowadzących do namacalnej przyszłości”. Właśnie ta perspektywa czasowa sprawia, że młodzi ludzie o śmierci nie myślą. Wniosek taki płynie także z przed-



z chorym czy umierającym uczniem i jego rodziną. Niestety analiza tego zagadnienia wykracza poza ramy tego tekstu.

Dzieciństwo w koncepcji Eriksona, stanowi czas przygotowania do podejmowania ważnych życiowo decyzji. Tworzy się zaufanie (do siebie i świata), poczucie autonomii, zdolność i podejście do działania oraz poczucie sprawczości i siła kompetencji. Następnie przychodzi czas na „dokony-

które chciałby pełnić. Budzą się teraz wewnętrzne, gwałtowne, uśpione popydy i za pomocą różnicowania i identyfikacji dokonuje się w jednostce próba integracji posiadanej już wiedzy i doświadczenia z wyzwaniem chwili obecnej, w tym, z obrazem siebie samego jawiącym się w społecznym zwierciadle. Następuje tu poszukiwanie sensu własnego istnienia, wyrażające się w residuum tożsamościowym, które brzmi „Jestem tym, kogo okre-

mowy do polskiego wydania Śmierci i umierania Leonarda Pearsona: „Człowiek młody i zdrowy nie myśli o śmierci. Wie o jej nieuchronności, ale plany życiowe pochłaniają go całkowicie i nie może być w nich miejsca na rozważania o śmierci i umieraniu. Człowiek młody, który rozmyśla o śmierci, nie jest człowiekiem zdrowym fizycznie albo psychicznie, gdyż bodźcem nieodzownym do pracy, do wszelkiej aktywności, do życia jest wiara

w przyszłość lepszą niż dzień dzisiejszy, przyszłość mającą trwać niemal bezgranicznie”. Okazuje się jednak, iż niepokój towarzyszący w tym czasie młodemu człowiekowi, „sprzyja pojawieniu się lęku tanatycznego, który ujawnia się w lęku przed utratą umiłowanych osób, karze spotykającej człowieka po śmierci i przeżyciu własnej skończoności”. Faktem jest, iż młodzi ludzie odsuwają od siebie świadomość swojej śmierci, tkwiąc w przekonaniu, że może ona osiągnąć wszystkich dookoła, tylko nie ich, choć wiedzą, że jest nieunikniona, jest zjawiskiem bardzo odległym, bo ich wzory myślenia, widzenia siebie samego dotyczą zazwyczaj bliskiej przyszłości, ale nie można stwierdzać, że ta kategoria nie jest (i nie powinna) być w ich refleksji obecna.

Faza adolescencji jest okresem przejściowym pomiędzy dzieciństwem a dorosłością. Gdy jednostka jest już stanie określić swą własną tożsamość odpowiadając na pytanie: „kim jestem i dokąd zmierzam?”, nadchodzi taki czas, w którym zaczyna koncentrować się na zadaniach życiowych, takich jak: dojrzała intymność (faza VI rozwoju tożsamości), potwierdzana przez więź psychiczną, bliskość fizyczną oraz poczucie wspólnoty z drugą osobą, życiodajność (faza VII), którą charakteryzuje pełna odpowiedzialność za siebie i za innych a osiągnięciem rozwojowym jest troska o młodszą generację, oraz spełnienie (faza VIII), które jest czasem bilansu życiowego i podsumowań dotychczasowego życia. Wejście w dorosłość zmienia również wymiar zjawiska śmierci. Śmierć osoby dorosłej różni się od śmierci dziecka, a dzieje się tak choćby dlatego, że „śmierć dziecka nie jest (...) tylko śmiercią konkretnego dziecka, jest ugodzeniem w samą podstawę ludzkiego egzystowania. (...) Zawsze umiera ono bowiem bezpotomnie. (...) umiera w sposób absolutny. Przyszłość zostaje zamknięta, jeszcze zanim nadeszła”.

Wskazane powyżej obszary rozwojowych zmagania ze śmiercią oczywiście nie wyczerpują rezerwuaru ludzkich dramatów związanych z jej doświadczaniem (m.in. w aspekcie

śmierci fizycznej – zarówno w wymiarze terminalnej choroby jak i zanikających sił witalnych, „niezbędnych do znoszenia cierpień”, psychologicznej – związanej z zagadnieniami traumy, żałoby, martwoty duchowej czy osamotnienia, jak i utraty wiary bądź doświadczenia odrodzenia w przestrzeni śmierci duchowej), ani bogactwa kultury, w radzeniu sobie z nią, ale tekst ten w zamyśle miał być jedynie sygnałem, że jako jednostki ludzkie, choć tak kruche w obliczu tej nieuchronnej, brutalnej prawdy o naszym na świecie istnieniu, dysponujemy ogromnymi zasobami, do radzenia sobie z – szeroko pojętą – śmiercią.

PEDAGOGIKA WOBEC PIĘTNA SMUTKU...

„Śmierć jest na początku, w trakcie i na końcu tego zdania – ta myśl onieśmiela, bo jest w niej zaiste coś pięknego, życiodajnego, jakaś szczelina nadziei”. Pojawić się może w tym miejscu pytanie – jak w tym odwiecznym konflikcie, w tej walce toczonej od wieków o jeden choćby dodatkowy oddech, może być piękno, życie czy też nadzieja? Podobne zadziwienie stało się udziałem moich studentów uczestniczących w zajęciach zatytułowanych: „Śmierć lekcją życia” – jak i czego śmierć może nas uczyć?

Spotykamy się ze śmiercią nieustannie. Współczesny stosunek ludzi do niej – wyparty ze sfery publicznej – określany jest przez szereg często sprzecznych kodów, ekspresji uczuć, norm form zachowań. Nierozumiane i bezrefleksyjnie stosowane, niejednokrotnie zwiększają dramaty ludzkie poprzez brak właściwej odpowiedzi na potrzeby drugiego człowieka. Dowodem niewłaściwych i także stosowanych słów czy gestów może być szeroko nagłaśniana i wdrażana w życie edukacja, mająca na celu uwrażliwienie na Drugiego człowieka. Jak podaje Antonina Ostrowska, personel medyczny ukrywa się za specyficznymi strategiami, które pozwalają im na unikanie kontaktu ze sferą psychicznych potrzeb umierającego pacjenta, dlatego też obecnie dokonywane są modyfikacje programów kształcenia

na studiach medycznych, zwracające uwagę na konieczność właściwego podejścia personelu medycznego do osoby chorego/umierającego i jego rodziny (choćby w formie przedmiotu medycyna paliatywna). W kształceniu nauczycieli również daje się zauważyć pojawienie się refleksji nad zagadnieniami śmierci i umierania, i nie dotyczy to jedynie nauczycieli – polonistów, pracujących na tekstach kultury. Z danych uzyskanych przez Edytę Sielicką wynika, że „aż 86,5% uczniów szkół gimnazjalnych i licealnych ma w swoim życiu doświadczenia związane ze śmiercią, umieraniem i żałobą”. Uczniowie doświadczają śmierci członków rodziny, dorosłych członków społeczności jak i rówieśników. Śmierć jest efektem wypadków, samobójstw, chorób, przedawkowania środków psychoaktywnych ale i wynikiem zadawanej przemocy. Bowiem prawdą jest, że śmierć nie oszczędza nikogo, kto znajdzie się w jej zasięgu. Śmierć rodzica pociąga za sobą w konsekwencji osierocone dzieci, śmierć kolegi – samotnego przyjaciela, który niejednokrotnie pozostaje z pytaniem kołującym się z zdruzgotanym sercu „Czy mogłem temu zapobiec”? Doznawane przez dzieci i młodzież cierpienie stanowi uzasadniony postulat wprowadzania tematyki tanatologicznej/ tanatopedagogicznej w proces kształcenia nauczycieli, pedagogów i wychowawców. „Jeśli pedagogia jako praktyka edukacyjna jest dziedziną kultury symbolicznej, to z konieczności musi podjąć problem obcowania ze śmiercią. Nie chodzi tu wyłącznie o wychowanie do właściwego zachowania na cmentarzu – wyciszenia, skupienia, powagi, ale do budowania postaw na bazie bogatej symboliki kulturowej i religijnej”⁸⁷. Potwierdzenie zasadności owych działań odnaleźć można również w słowach Krzysztofa Maliszewskiego, który stwierdza, że „pedagog, który próbuje otwierać wychowankom kulturę i wspierać ich w rozwoju, prędzej czy później natrafia na doświadczenie cierpienia, ale także i śmierci – w wymiarze publicznym (...) w wymiarze osobistym (...) aliiści jeszcze częściej ma do czynienia z realnością ‘niewidocznej śmierci’ –

chłodu emocjonalnego, duchowego marazmu, zubożającej sztuczności, smutnej rezygnacji poddawanego życia”. Stąd też ogromna waga wzorów i norm, na których opierać powinny się podstawy budowania relacji międzyludzkich.

Śmierć jest takim zdarzeniem, wobec którego niewiele osób przechodzi obojętnie. Zmienia nas i uczy – poka-

zuje prawdę o nas samych i o świecie, w którym żyjemy, prawdę, którą albo akceptujemy, albo uruchamiamy cały szereg mechanizmów obronnych, aby tylko nie dopuścić jej do siebie.

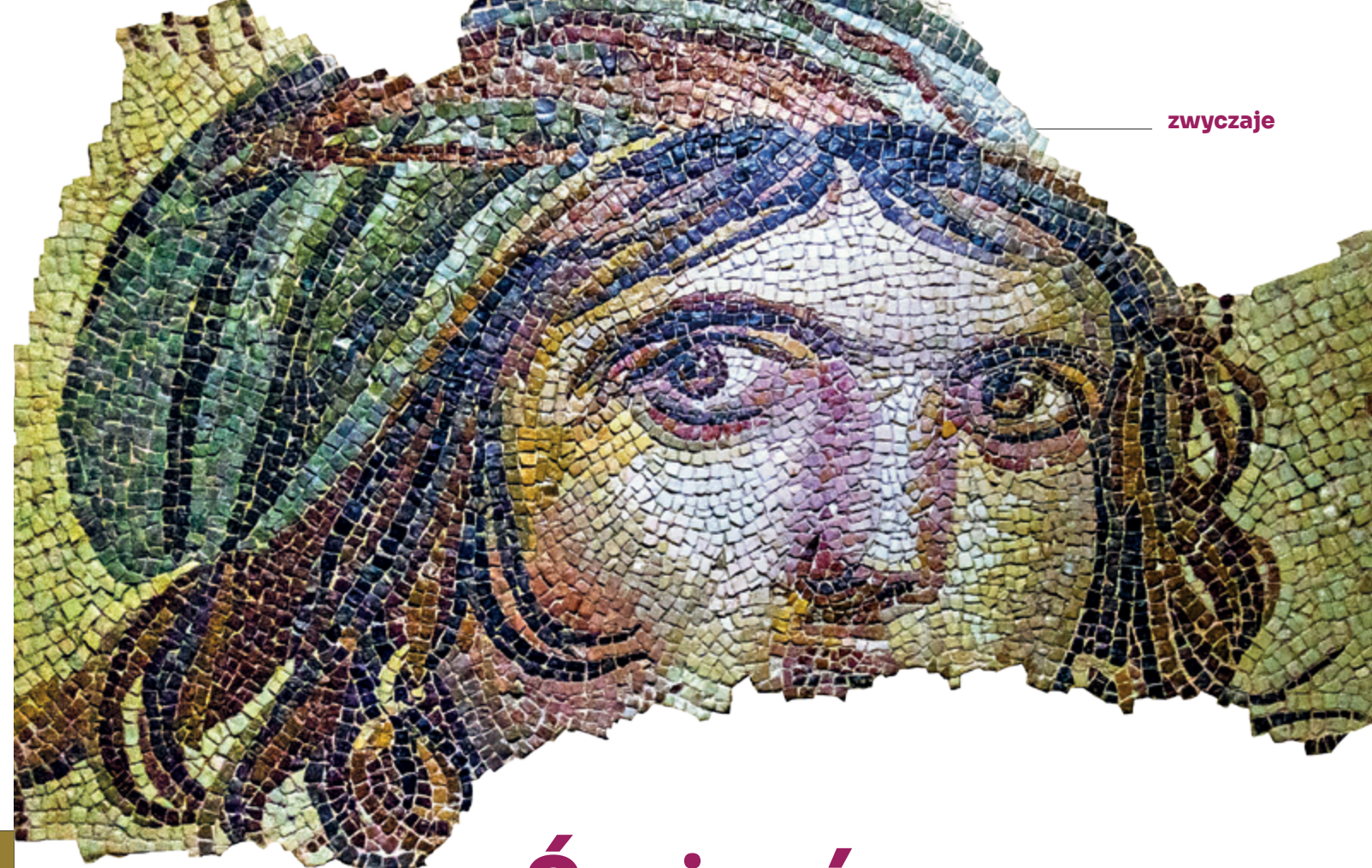
A tytułowy mityczny Thanatos – Zgon, brat Hypnosa – boga Snu, urodzony z Nocy, którego „(...) nieraz widzieli Grecy, jak zlatuje on na czarnych bez łopotu skrzydłach, wchodzi do

domu niepostrzeżony i złotym nożem ucina umierającemu pukiel włosów, poświęcając go bóstwom podziemnym”, niejedną jeszcze raz poruszy skrzydłami swymi dzwon, który kiedyś zabije i dla mnie...



Dr Marta Anna Sałapata

Pedagożka, filozofka, wolontariuszka hospicyjna, naukowczyni związana z Instytutem Pedagogiki Akademii Pomorskiej w Słupsku. Zajmuje się zagadnieniami z zakresu tanatopedagogiki, sytuacji trudnych i kształtowania się tożsamości jednostki. Absolwentka Instytutu Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego w obszarze pomocy psychologicznej i interwencji kryzysowej oraz studiów podyplomowych Zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna. Swoją pracę doktorską poświęciła analizowaniu postaw nauczycieli edukacji wczesnej wobec śmierci (UMK 2012 r.)



zwyczaże

Śmierć w Romskiej rodzinie

Jerzy Norbert Grzegorek

Fragmety z szerszego opracowania
„Gdzie kończy się tradycja władzy. Cygańskie prawa a romska rzeczywistość”

Z namienna, silna obyczajowość romska, przejawia się, obok obrzędu chrztu czy zaślubin, również w sferze żałobnej, „grobowej”. Kultura związana z pogrzebami i żałobne obrzędy, uprawiane i podtrzymywane we wszystkich cygańskich orientacjach w Polsce, w największej mnogości form pozostały w lowarskim i kelderarskim folklorze. Prawdopodobnie większa część ich kultury posiada bałkański (mołdawski) rodowód; część z nich zdaje się świadczyć jednak o historycznie odleglejszych źródłach. Z pewnością także niektóre żałobne formy obrzędowe zostały przez Kelderari przejęte od innych lu-

dów; niewątpliwie jest jednak, że nie spotyka się w tychże całej obfitości specyficznie cygańskich obrzędów zadusznych, jakie do dziś przetrwały w Polsce wśród Kelderari. Istota dawnej zwyczajowości przetrwała pośród polskich Cyganów wyżynnych i nizinnych w postaci znacznie skróconej; a i w tej jest lekko ‘spolonizowana’, na pograniczu zatracenia spoistości kultu i rytuału. Podobnie jak Cyganie wyżynni, Polska Roma także ożywia ją – karmią dusze zmarłych: (...) my jak psychodzimy na groby nasych starszych, to psynosimy owoce, jedzenie no i wódkę. Zawse oblewamy pomnik ta wódką, potem pijemy za umarłych [M19. RP.O.[64].E.P.].

Cygan umiera; przekracza granice ziemskiej egzystencji dosięgając bramy umarłych; pozostali przy życiu mają natomiast sprowadzać na niego moc chroniącą go w zaświatach od uczucia łaknienia i pragnienia. Dopóki Cygan jest pośród żywych, podlega cygańskiemu kodeksowi norm obyczajowych, gdy jednak odejdzie „na tamten świat” wszystko, co posiadał w życiu doczesnym – tak dobra materialne jak i duchowe – przestają się liczyć; nie mają żadnego wpływu na jego pośmiertne losy. Zmarłego nie czeka ani nagroda, ani kara, jako że wszystko, co zdołał dokonać przy życiu ściśle przynależy do sfery doczesnej. Dusza zmarłego odchodzi w nie-

10 EDYCJA

KLUCZOWE TARGI BRANŻY FUNERALNEJ

memento
P O Z N A Ń

im. Wojciecha Krawczyka

JESIEŃ 2022



Międzynarodowe
Targi Poznańskie

ORGANIZATORZY

mtp
GRUPA



znane; w swojej podróży potrzebuje zarówno wsparcia duchowego pozostałych przy życiu, jak i materii ożywcznej – wody, która dostarczana jest jej w czasie obrządku żałobnego; elementu tego brak u polskich Cyganów. Wszelkie przedmioty, które pozostały po nieboszczyku, według tradycji, były skrzętnie palone; ogień urastał do rangi symbolu mającego ogrzewać duszę w jej wędrówce przez zimne obszary zaświatów. Zwyczaj ten, jeszcze do niedawna, kultywowany był również w grupach Polska Roma; możliwe też, że utrzymuje się jeszcze tu i ówdzie. Zgromadzone etnograficzne przekazy źródłowe dotyczące się Cyganów bałkańskich wskazują jeszcze zręby folklorystycznych wizji cygańskich o barierach, jakie napotyka dusza w pośmiertnej pielgrzymce; mówi się tam o obszarach mroźnych wichrów i o strefach pustynnej spiekoty. Ostatnimi słowami umierającego Cygana, o ile zdolny jest jeszcze mówić, powinno być błogosławieństwo, życzenie szczęścia rodzinie i bliskim, którzy, pogrążeni w rozpacz, zgromadzili się wokół łoża śmierci. To ostatnie błogosławieństwo stanowi u polskich Cyganów jedyną pozostałość po zwyczajach związanych z umieraniem; jest ono na tyle istotne, że jego brak uważany jest za niepomyślny omen.

Pozostające na ziemskim padole ciało zmarłego wymaga odpowiedniego przyodziewku. O staranny ubiór do trumny stara się rodzina; w tym celu obmierza długość ciała przy pomocy specjalnej taśmy z centymetrową podziałką, zwanej *mesura* i chustą podwiązuje szczękę: Jak kto umze to musi dobrze wyglądać. Nie można w łachach do trumny położyć. Kupuje się nowy garnitur, koszulę i ubiera się, co by wszedł na tamten świat jak się należy[M19.RP.O.[64].E.P.]. Duch zmarłego, który „zatacza kregi” wokół domostwa, nie ma widzialnej postaci; z reguły cygańskie duchy pojawiają się jedynie w charakterze mgły czy woalu; zwykle dostrzega się tylko ich działanie. Cyganie twierdzą, że dzieje się tak dzięki temu, że twarz zmarłego okryta była w trumnie ową chustą, a więc spoza tej chusty nie widać jej również i wtedy, gdy zmarły zjawia się

w postaci ducha. Zarówno chusta jak i *mesura* urastają następnie do rangi symbolu talizmanów przynoszących szczęście; magiczna moc drzemiąca w nich pochodzi bezpośrednio od zmarłego. Co więcej, *mesura* ma moc chronienia przed wszelkimi zagrożeniami; czyni „niewidzialnym” tego, kto chce uchronić się przed niebezpieczeństwem; chroni zwłaszcza przed policją – sprawia, że np. zdobycze pochodzące z kradzieży nie zostaną, w przypadku rewizji, wykryte przez władze. W związku z powyższym rodzina winna oba eksponaty skrzętnie przechowywać.

Tradycyjnie, domownicy układają w trumnie określone przedmioty przynależące do zmarłego za życia, jako że mogą mu się przydać tam, dokąd wywędrował jego duch. W większości przypadków wkładana jest papierosnica wraz z papierosami czy też fajka z tytoniem; oprócz tego pomocą mają mu służyć – grzebień, lusterko, zegarek, pierścien itp. Nie wszystkie jednak rzeczy można wkładać; Cyganie wyszczególniają jako przedmioty „niedopuszczalne” – zapalki, z uwagi na fakt, iż psyche zmarłego przez najbliższy okres po śmierci (zwykle przez sześć tygodni) kołuje wokół domostwa – mogłaby, zatem wykorzystać owe draski do wzniecenia pożaru. Ponadto, do trumny wkładane są pieniądze; kiedy, celem czuwania, do domu zmarłego przybywają jego bliscy, każdy z nich wtyka mu do kieszeni monety, czy inne kosztowności jako swego rodzaju łapówką, by mógł sobie coś kupić i jednocześnie nie trzymał urazy w stosunku do pozostałych przy życiu. Charakterystyczne, że Cyganie, którzy słyną z ogromnego przywiązania do biżuterii, złota i pieniędzy, nie żałują nieboszczykom tych doczesnych dóbr. Fakt darowizny nie oznacza bynajmniej nieposzanowania czy pogardy dla owej ‘cennej’ materii; wynika raczej z przekonania, że pieniądze, czy klejnoty będą zmarłemu potrzebne na tamym świecie; nie wolno mu ich odbierać pod groźbą powrotu w postaci straszącego ducha, który odtąd może już stale powracać i mścić się za nieposzanowanie i wyrządzoną w ten sposób krzywdę.

Po dokonaniu całego obrządku związanego z „prawidłowym” ułożeniem ciała zmarłego w trumnie, rodzina oraz znajomi przystępują do czuwania przy zmarłym. Ów okres czuwania – od chwili zgonu do dnia pogrzebu jest sztywny – zawsze trwa trzy dni i trzy noce; jest to podyktowane wierzeniem, że w tym czasie dusza może jeszcze odwrócić swój los i powrócić do ciała. Aby zatem: „(...) ułatwić jej ewentualny powrót, twarz umarłego przykrywana jest chustą-welonem rozciętym pośrodku, rozcięcie chusty wskazuje duszy drogę, którą może na powrót wniknąć w opuszczone przez nią ciało. Ostatnie tchnienie umierającego jest właśnie odlotem duszy uchodzącym przez usta i nozdrza. Tylko tą samą drogą może ona powrócić”. Zasadniczo wszyscy przybyli na czas czuwania zasiadają w izbie, w której nieboszczyk został złożony; przystępu do zmarłego nie mają wyjątkowo małżeństwa, od których ślubu nie minął jeszcze rok. Cały okres skupienia przy ciele zmarłego, oprócz pokrzepiania się jadłem, wypełniony jest opowieściami, baśniami, legendami itp. Żałobnicy nie mogą rozmawiać głośno, muszą posługiwać się niemalże szeptem, stąd wszelkie bajdy opowiadane są dyskretnie. W tradycji cygańskiego obrządku żałoby nie istnieją żadne religijne pieśni, ponieważ muzyka kłóci się z zasadą żalu; toteż Cyganom nie wolno przy zmarłym śpiewać, jako że tym samym zakłóciłoby spokój odchodzącej w zaświaty duszy, która w konsekwencji, zgodnie z zasadą regresu, mogłaby zmącić żyjącym spokój. Cyganie wierzą, że po śmierci dusza zmarłego krąży wokół domostwa, aby straszyć w postaci mgły czy woalu, jak to mogła czynić dotychczas (dopóki się nie zakończy roczny obrządek żałobny). W związku z powyższym porządek obrządku jest surowo przestrzegany; czasem, bowiem wystarczy chwila nierozwagi i na domostwo nadciągną złowrogie moce: „(...) na przykład, jeśli w czasie czuwania przy zmarłym ktoś kichnie, musi natychmiast naderwać coś ze swej odzieży, aby zapobiec nieszczęściom”.

Czuwający praktycznie nie odstępują zmarłego na krok; czują w po-

blizu obecność ducha. Oczywiście jedni wychodzą – drudzy powracają; nie może jednak zdarzyć się sytuacja, żeby wszyscy oddalili się jednocześnie – zawsze ktoś musi czuwać przy zmarłym. Znamienne jest, że w tym trzydniowym czasie mężczyźni nie gołą się, a kobiety chodzą nieuczestane; czynności te są *de facto* zakazane – nie wolno używać grzebienia ani mydła, bowiem „piana idzie od zmarłego” – „(...) *aven le spumi pa o muło* – jest czymś w rodzaju przejrzystej tkanki jego duszy, która wypełnia ją jak powietrze”. Czasami rodzina zmarłego, na znak głębokiej żałoby, nie używa obu przedmiotów przez dłuższy okres – zwykle przez dziewięć dni. W pomieszczeniu zapalane są świece – zawsze w nieparzystej liczbie; także, jeżeli spożywany jest alkohol (wódka, wino, piwo) – liczba butelek musi być nieparzysta. Ogarki, pozostałości świec oraz wosk, który z nich spłynął i zastygł, jest dokładnie zbierany; owe pozostałości wrzucane są podczas pogrzebu do grobu; dopiero później można zasypać trumnę ziemią.

O duszy zmarłego wiadomo, że w głównej mierze brak jej wody – cierpi z powodu pragnienia. W związku z powyższym, po okresie czuwania, kiedy przychodzi kolej na pogrzeb, zaczyna się rytualny obrządek z wodą, mający na celu zaspokojenie pragnienia duszy. Strzegący nieboszczyka Cyganie wynoszą z pomieszczenia trumnę i wylewają nań, uprzednio przygotowaną w naczyniach, wodę, ażeby spragniona dusza nie powróciła, chcąc się jej napić. Cyganie też, lękając się, że duch powróci (a taki wówczas ‘straszy’) pozbywają się z mieszkań zasobów wody. Następnego dnia, po pogrzebie, rozpoczyna się kolejny „wodny” zabieg mający doprowadzić do „spokojnego” odejścia ducha – obrządek pojenia. Przedstawia się on następująco: rodzina zmarłego kupuje, potrzebne do obrządku, naczynia – dzban oraz szklankę, a następnie wybiera spośród cygańszczyzny dowolnego chłopca – w przypadku, gdy nieboszczykiem jest mężczyzna lub dziewczynkę – gdy zmarła kobieta; następnie wręczają mu (jej) owe rekwizyty. Wyselekcjonowana z tłu-

mu jednostka, codziennie w południe nabiera do dzbanu czystej wody i przelewając ją do szklanki, częstuje nią wszystkich spotykanych Cyganów; zabieg powtarza przez sześć tygodni, aż do dnia, w którym dusza ostatecznie opuszcza ziemski świat. Każdego dnia, na znalezionym uprzednio patyku, zostawia ślad-nacięcie, aby bezbłędnie przeprowadzić cały rytuał. Po upływie sześciotygodniowego cyklu, młoda osoba udaje się nad rzekę, skrzętnie przelicza pozostałe na patyku blizny, po czym przecina go na dwie równe części; następnie obie połówki opasuje pośrodku na kształt krzyża przymocowując doń pięć drobnych świeczek – jedną w środku a pozostałe na obrzeżach, które to zapala. Tak skonstruowany płonący krzyżek puszcza się na wodę. Osoba, jak przez uprzednie sześć tygodni, nabiera do szklanki wodę, z tym, że miast częstować nią napotykanym rodaków, wylewa jej zawartość do rzeki – tyle razy ile znamion ma drządek. Po dokonaniu tego zabiegu, ostatni już raz napełnia dzban i szklankę wodą i ostatecznie oba naczynia zatapia w rzece. „Wodna” ceremonia jest zakończona, aczkolwiek do finalizacji całości rytuału rodzina zmarłego musi odwdziżyć się za usługi (zapłatą w pieniądzu bądź w formie upominku); gdyby transakcja nie doszła do skutku, poprzednie czynności powiązane z rozdawaniem wody są daremne i nie odnoszą skutku, jako że zmarły nadal nie ma przystępu do rozczęstowanej wody. Dopiero po dokonaniu zapłaty dusza rozpoczyna zaspokajanie swego pragnienia.

Równoległe z zainicjowaniem „wodnego obrzędu” rodzina zmarłego podejmuje inny obrządek – stypę (*pomana*). Wyraz *pomana* znany jest na Bałkanach, jest on używany także przez lud rumuński w podobnym, co u Cyganów, znaczeniu. W trzy dni po śmierci zmarłego, zaraz po pogrzebie odbywa się pierwsza z nich, zwana *trine dżesengi pomana*. Zwykle na miejsce celebry obierany jest lokal poza domem (karczma lub restauracja), znajdujący się możliwie niedaleko cmentarza. Na poczęstunek zaproszeni zostają wszyscy, którzy uczestni-

czyli w ceremonii pogrzebowej. Kiedy przemija dziewiąty dzień od śmierci, odbywa się druga stypa – *eńja dżesengi pomana*; tym razem nie w lokalu, a w domu zmarłego. Na tę uroczystość żałobną zaproszeni zostają krewni i przyjaciele; uczta odbywa się za duszę zmarłego, jako że spożywając przygotowane potrawy, uczestnicy stypy karmią i poją w ten sposób pośrednio także ducha. Ale – przewidziany jest kodeks postępowania; otóż: nie wolno pojedynczo wstawać od stołu; wszyscy uczestnicy uroczystości powinni uczynić to jednocześnie gdyby jednak zdarzyła się taka sytuacja, delikwentowi nie wolno powrócić do stołu; dalej – nic „jadalnego” nie może pozostać; jeśli dochowają się resztki jedzenia, należy je wynieść z domu przed zachodem słońca i koniecznie wyrzucić na bieżącą wodę, do rzeki, albo też nie wyrzucając – można je komuś oddać; nie wolno przy tym karmić nimi zwierząt – psów, kotów, ani ptaków, jako że (według wierzeń płynących z bałkańskiej cygańszczyzny), dusza zmarłego mogłaby się wcielić w któreś z owych zwierząt. Powyższe zakazy wypływają z obawy przed potencjalnym powrotem ducha, który, w ich przekonaniu, zwabiony jadłem, mógłby powrócić nocą by się posilić. Noc jest, bowiem „ulubiona” porą nawiedzania żyjących przez duchy; dlatego szczególnie o tej porze strzec się trzeba jego wizyty. Aby się zabezpieczyć, Cyganie wymawiają magiczne zaklęcia: *Tje aujen leske droma phandadze, aj ćohara puterde*. – (Niechaj w nocy uszyszkie jego drogi będą zamknięte, a jutro dopiero będą otwarte.)

Cyganie czują płynącą z zaświatów grozę, że jeśli uczynią coś, co wędrującej duszy się nie spodoba, mogą zostać srodze ukarani (albo oni albo przyszłe potomstwo). Wystarczające jest „pośrednie karmienie ducha” – poprzez spożywanie posiłków przez nich samych; duch wzmacnia wówczas swoje siły w myśl formuły: *Tje aujeł angła leće* (oby to było przed nim – tzn. niechaj to jedzenie będzie dla zmarłego).

W sześć tygodni po śmierci odbywa się trzecia, najbardziej uroczysta, stypa – *szouje kurkengi pomana* – jako zakończenie całego rytuału zaspoko-

kajania duszy, by ta w ostateczności odeszła. Tego właśnie dnia następuje zatopienie dzbana i szklanki przez rozdzającego wody, a krzyżyk ze świeczkami odpływa z nurtem rzeki. Kolejny raz wybiera się którąś z osób (analogicznie: kobietę – po śmierci Cyganki, mężczyznę – po śmierci Cygana). Wybraniec musi być dorosły; jeśli więc Cygan zmarł w młodym wieku, obrzędów z „wybrańcami” się nie urządza. Osoba ta ma wcielić się niejako w rolę zmarłego; powierza się jej rozmaite przedmioty (m.in. grzebień, maszynkę do golenia, nakrycie stołowe na jedną osobę oraz całkowite ubranie), które tym sposobem wejdą w posiadanie nieboszczyka. Jeśli wybraną osobą jest mężczyzna, trzeba mu kupić nowy garnitur; jeśli jest to kobieta – potrzebna jej będzie odpowiednia kreacja – rankiem należy szybko kupić potrzebne tkaniny i uszyć z nich kreację (spódnicę, koszulę, bluzkę itd.); strój musi być gotowy do południa. Można też nabyć materiał dnia poprzedniego, lecz wówczas musi on pozostać w sklepie aż do dnia następnego albo też przeczekać przez noc u nie-Cyganów; wypływa to ze zwyczaju, że nie wolno materiału przeznaczonego na taki cel przetrzymywać nocą w cygańskim domu.

Kiedy wszystko jest przygotowane (pokarmy i odzież dla obranych osób) i zarazem nastąpiło południe – Cyganie przystępują do kolejnej fazy żałobnego obrzędku. W pobliżu stołu, na rozgrzanych węgielkach umieszczane jest kadzidło; wybrańcy przebierają się w przygotowaną dla nich odzież. Rozpoczyna starsza osoba, najbliższa zmarłemu – matka, żona, ojciec; całuje stół i naczynia sprezentowane wybrańcowi, wypowiadając przy każdym pocałunku życzenie: *Tje awjeł angła leśće.* – (Oby to było przed nim). Ktoś z gospodarzy przynosi misę z wodą, własnoręcznie myje nogi wybrańcowi i czesze mu włosy darowanym grzebieniem. Dopiero teraz można rozpocząć uctowanie; charakterystyczne, że przy napocznianiu każdej potrawy powtarza się zapoczątkowane, przez inicjatora obrzędu, słowa: *Tje awjeł angła leśće.* Kiedy ucza

przemienie, wszyscy wstaną od stołu, wybraniec za swoje pieniądze stawia, zgromadzonym na uroczystości, wódkę lub piwo. Wszyscy piją życząc mu, aby ubranie „zdrowo się nosiło”. Wybraniec zatrzymuje ubranie, które może nosić do dnia kolejnej – czwartej stypy, podczas której to pozbywa się go poprzez wyrzucenie na bieżącą wodę, do rzeki.

To wszak nie koniec całości rytuału; choć zmarły jest już daleko, jego „drogi są jeszcze otwarte”, a powrót nie jest niemożliwy. Po upływie pół roku od dnia śmierci odbywa się czwarta pomana, półroczna – dopaszberszeski pomana. Analogicznie do poprzednich styp, tak i tym razem wybiera się osobę, przyodziewa ją w nowy strój; ceremonia się powtarza. Cygan (Cyganka) może nosić darowaną tym razem odzież aż do dnia uroczystości kończącego okres żałoby – pierwszą rocznicę śmierci; to zarazem piąta z kolei roczna uroczystość – berszeski pomana. Po raz trzeci i ostatni obiera się Cygana (Cygankę), przyodziewa i daje się różne przedmioty; dodatkowo myje się jej nogi. Kostium podarowany tym razem wybraniec może nosić przez czas nieograniczony, „aż do zdarcia”.

Każdy dorosły Cygan (Cyganka) może być wybrańcem najwyżej trzy razy w życiu; niedopuszczalny jest wybór tej samej osoby po raz kolejny. W czasie kolejnych trzech ostatnich uroczystości pomana za każdym razem wybierana jest inna osoba.

Okres rocznej żałoby chyli się, w radosnych nastrojach, ku końcowi. Celem finalizacji rytuału starszy Cygan ogłasza: *Już jego drogi są zamknięte. Oby to było dla niego! Teraz będziemy śpiewać, tańczyć! Kończę żałobę!* Dopiero wraz z tym momentem drogi zmarłego zamykają się i jego powrót jest już niemożliwy; odchodzi definitywnie. Nie ma żadnej obawy, że mógłby nawiedzać bliskich, ponieważ uroczystości pomana zamknęły mu drogę powrotną. Jednak pamięć o zmarłych nie ginie, a wręcz przeciwnie – trwa i przejawia się stale, przy różnych sposobnościach.

„Kiedy wiosną kupuje się świeże jarzyny, a później pierwsze owoce, kiedy

latem je się po raz pierwszy lody, czy kupuje pierwsze kwiaty, kiedy Cyganie upieką pierwsze w tym roku jeża – pamięć o zmarłym i dbałość o jego pośmiertne losy dają o sobie znać. Zanim Cygan spróbuje nowalijki, częstuje nią kogoś, kupuje komuś i ‘dając mu z ręki’ – *dżel anda vast* – obdarza w ten sposób duszę zmarłego. Czasem – przed podarowaniem np. jabłka – obdarza w ten sposób duszę zmarłego. Tje awjeł angła leśće (niechaj to będzie dla zmarłego, niech i on się posili). Przez tego rodzaju podarunki i poczęstunki anda vast (z ręki) zmarły jest zaopatrywany w niezbędną mu strawę, pierwszy próbuje nowych potraw. Cyganie czynią to nie tylko do ‘swojego’ zmarłego, ale także w stosunku do cygańskich zmarłych w ogóle. W ten sposób mogą korzystać z pokarmu również i ci zmarli, których bliscy już nie żyją, nie mogą się, więc już troszczyć o ich pozagrobowe losy”.

W cygańskiej obyczajowości żałoba trwa zwykle rok. Podkreśla się dobitnie, że dłuższa niż roczna nie jest wskazana, gdyż mogłaby doprowadzić do zatrącenia żałobnika, bądź, co gorsza, do jego śmierci. Skrócenie żałoby, jak sam obrządek żałobny, także podlega specjalnemu rytuałowi. Żałobnik zdejmuje symbol żałoby (np. czarne odzienie) i polewa go wodą lub piwem – nazywa się to „polał” (*śordžas*) i oznacza koniec żałoby. Jeśli okres lamentu zostanie skrócony zgodnie z obrządkiem, duch – *ćochano* – nie powinien już powracać i niepokoić żyjących.

Dominuje przekonanie, że każdy dzień zwiększonego, ponad rok, żalu stanowi poniekąd zadatek na następną żałobę, sprowadza nową śmierć. J. Ficowski opisuje losy pewnej Cyganki, Jordany Kwiek, pogrążonej w głębokiej rozpacz po śmierci córki, która tkwiła w żałobie przez prawie półtora roku. Znajomi, z obawy przed mogącymi pojawić się konsekwencjami odstępstwa od „świętego obyczaju”, namawiali ją do przerwania żałoby; Cyganki doradzały, by porzuciła szarzyznę i zaczęła ubierać się w barwne stroje „(...) ale Jordana nie chciała ich usłuchać; schowała radio, wyłączyła światło, siedziała po ciemku – i umarła. Cyganie twierdzą, że

sama ściągnęła na siebie śmierć przedłużeniem żałoby”. Zdarzają się też odstępstwa od owej rocznej zasady w odwrotnym kierunku, kiedy żałoba ulega skróceniu i rodzina kończy ją wcześniej niż po upływie roku – czasem może trwać do pół roku, a czasem zaledwie do sześciu tygodni. Owe anomalie nie są bynajmniej przychylnie postrzegane przez cygańską opinię. Przyczyny skrócenia okresu żałoby, mogą być rozmaite; bywało, że bliski krewny zmarłego przez roz-targnienie, nie pamiętając o zakazie, zaczął śpiewać, a tym samym pogwałcił zasadę obrzędów żałobnych. Zdarzyło się także, iż przed paru laty masowe wykupywanie produktów żywnościowych obudziło wśród Cyganów obawę, że zanoszą się na wojnę

i skłoniło obchodzących żałobę do jej przedwczesnego zakończenia.

W romskiej tradycji odnaleźć można także naleciałości uroczystych obchodów dnia Wszystkich Świętych. Analogicznie, jak w tradycji chrześcijańskiej, schodzą się Cyganie na groby swoich bliskich w dniu I listopada. Na warszawskim cmentarzu na Bródnie (tam też odbywa się pierwsza uroczystość żałobna pomana), gdzie jest nie mały cygański grobów, rokrocznie w tym właśnie dniu odbywają się tzw. „cygańskie dziady”. Cyganie zasiadają na, wyścielonych chustami, grobach, jedząc i pijąc. Częstują również tym jadłem przygodnych przechodniów. Przynajmniej wszystkie zaklęcia; m.in.: Oby to było przed nim. Po zakończeniu uctowania, kiedy już wszyscy są nasy-

ca głód, przychodzi kolej na nasycenie zmarłego; w tym celu zraszają mogiłę przyniesioną ze sobą wodą, oranżadą lub piwem. Tradycja ta i wszystkie inne powyżej opisane trwają do dziś.

Tylko, że mało się chowało. Ja naprawdę powiedziałem za swojej pamięci między tym, jak po lasach jeździliśmy, to nie słyszałam żeby jakiś Cygan zmarł czy Cyganka. Wszystko żyło długo. A teraz, co się dzieje młode ludzkie, młode kobiety umierają. W ogóle nie umierali naprawdę powiedziałem. Jak mieli umierać jak żeśmy w lesie byli. Przyszędł przecież maj, w lesie kwiaty, cały czas na powietrzu. No jak te ludzkie mieli chorować. Jadło się skromnie, jedzenie było wszystko, nie jak teraz, było wszystko naturalne [KR2.RP.S.63.K.Ch.].



CIAŁO ELŻBIETY I... EKSPLODOWAŁO

To był jeden z najbardziej makabrycznych
pogrzebów w dziejach



Kondukt żałobny podczas pogrzebu Elżbiety I. Ceremonia odbyła się przeszło miesiąc po zgonie władczyni, co przyniosło niezbyt przyjemne konsekwencje. Fot. domena publiczna.



Jak na panujące na przełomie XVI i XVII wieku warunki, Elżbieta I i tak mogła mówić o sporym szczęściu. Angielska władczyni panowała przez przeszło cztery dekady i zmarła w sędziwym (w ówczesnych realiach) wieku 70 lat. Po śmierci nie spoczęła jednak w pokoju. A przynajmniej – nie od razu...

KRWAWA JATKA W DOMU POGRZEBOWYM

Królowa Dziewica zmarła 24 marca 1603 roku. Przez całe życie była mocno przeczulona na punkcie swojego ciała (dlatego m.in. pacykowała się śmiertelnie niebezpiecznymi kosmetykami na bazie ołowiu), więc zanim pożegnała się ze światem, wydała szereg zaleceń, jak należy obchodzić się z jej zwłokami.

Przede wszystkim stanowczo sprzeciwiła się przeprowadzeniu sekcji – **zmusiła nadwornych lekarzy do złożenia uroczystej przysięgi, iż tego nie zrobią** (coż, osobiście nie mogła dopilnować sprawy). Ponadto zakazała procedury balsamowania. Zażyczyła sobie natomiast, by ciało umyto, ubrano i natarto przyprawami o słodkim zapachu.

Królowa Elżbieta I odeszła w pokoju, choć zapewne nie byłaby taka spokojna, gdyby wiedziała, co spotka jej ciało...
Paul Delaroche / domena publiczna.

Jak podkreśla Eleanor Herman: „Miała ważny powód, by wzbraniać się przed balsamowaniem. Zanim zaczęto stosować kroplówki, by usunąć z ciała krew i zastąpić ją płynem konserwującym, balsamowanie było przerażającą jatką, która obecnie posłałaby przeprowadzającego ją rzeźnika do więzienia za zbezczeszczenie zwłok”.

Ambroise Paré, XVI-wieczny lekarz czterech francuskich królów, obrazowo opisał przebieg typowego zabiegu. Trzeba przyznać, że przyprawił on o ciarki. Uczony relacjonował: Ciało, które ma zostać zabalsamowane za pomocą ziół, aby się długo zachowało, musi być najsamprzód pozbawione wnętrza (...). Wyjąć należy też



Gdyby następcą Elżbiety, Jakub I, nieco pospieszył się z przybyciem do Londynu, być może całej sprawy udało by się uniknąć. Fot. domena publiczna.

mózg, rozciawszy wpięrow piłą czaszkę. Następnie wykonuje się głębokie nacięcia wzdłuż rąk, ud, podudzi, pleców, łędźwi i pośladków, w szczególności tam, gdzie przebiegają główne żyły i tętnice, po pierwsze po to, by się pozbyć krwi, która w innym przypadku zaczęłaby gnić i przyczyniłaby się do rozkładu reszty ciała, a po wtóre po to, by stworzyć miejsce, które wypełnia się aromatycznym proszkiem (...). Wreszcie nacięcia, a także wszystkie przewody i otwory w ciele wypełnia się ziołami (...). Nacięcia i wszelkie otwory należy zaszyć, aby nic nie wypadło, a całe ciało natrzeć terpentyną. Na koniec nieboszczyka układa się w ołowianej trumnie porządnie polutowanej i wypełnionej suchymi ziołami o słodkim aromacie.

SCENY JAK Z HORRORU

Ostatecznie nie uszanowano woli Elżbiety, a wszystko to dlatego, że jej następca, Jakub I Stuart, nie spieszył się z przejęciem obowiązków króla Anglii. Do Londynu przybył dopiero miesiąc po śmierci krewniczki i nie podjął

wcześniej odpowiednich przygotowań do pogrzebu.

Tymczasem tradycja nakazywała, by w oczekiwaniu na pochówek odbywało się czuwanie. Sześć dam dworu na zmianę czuwało przy trumnie przez dwadzieścia cztery godziny na dobę. Z tego powodu lekarze zdecydowali się jednak zabalsamować zwłoki – lecz (być może mając na uwadze żądania władczyni) zrobili to dość pobieżnie. Skutki takiego działania opisuje Eleanor Herman: Pewnej nocy wybuch otworzył trumnę z ogłuszającym hukiem, uwalniając cuchnące gazy i budząc przerażenie dam dworu, które z krzykiem wybiegły z komnaty. Doszukując się pozytywnych aspektów sytuacji, zgodziły się one, że „gdyby królowej nie otwarto, wyziew z jej ciała byłby znacznie gorszy”.

Władczyni została w końcu pochowana. 28 kwietnia 1603 roku spoczęła obok przyrodniej siostry, Marii, w opactwie westminsterskim. Co ciekawe, eksplozja zwłok Elżbiety nie była jedynym takim przypadkiem na angielskim dworze. Wcześniej podob-

ny los spotkał ciało jej ojca Henryka VIII, a także – jeszcze w XI wieku – Wilhelma Zdobywcy. Jak widać nauka na błędach przebiega powoli...



Maria Procter

Redaktor i publicystka, autorka tekstów popularnonaukowych. Absolwentka dziennikarstwa i psychologii na Uniwersytecie Wrocławskim. Była redaktorem prowadząca magazynów „Świat Wiedzy Historia”, „Świat Wiedzy Ludzie” oraz „Świat Wiedzy Sekrety Medycyny”.

Źródło: ciekawostkihistoryczne.pl

REKLAMA



Życzymy ciepłych, pełnych radości nadziei świąt Narodzenia Pańskiego

Szkolenia funeralne

Jesteśmy najstarszą firmą szkoleniową na rynku funeralnym w Polsce i w Europie. Prowadzimy szkolenia zarówno komercyjne jak i dofinansowywane z funduszy celowych Unii Europejskiej.



Tanatokosmetyka i toaleta pośmiertna

Laborant sekcyjny

i Terminy i zapisy:
www.tanatopraksja.pl

Sklep funeralny

Pełna gama produktów dostępna na www.tanatopraksja.pl

z branży



Belgowie w Warszawie

W dniach 15-18 listopada 2021 r. odbywały się w Warszawie Dni Belgijskie, które są flagowym wydarzeniem Belgijskiej Izby Gospodarczej (Belgian Business Chamber), organizowane w bliskiej współpracy z Ambasadą Królestwa Belgii w Polsce oraz przedstawicielami agencji promujących inwestycje i handel jednostek federalnych Belgii.

Do Warszawy przybyli także przedstawiciele branży funeralnej. Na prośbę strony belgijskiej skierowanej do Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego odbyło się w Domu Pogrzebowym SŁUŻEW spotkanie Krzysztofa Wolickiego prezesa Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego ze współwłaścicielem belgijskiej Grupy SERENI panem Michele Verhaeren i współwłaścicielem DP SŁUŻEW Janem Szczucińskim. W spotkaniu brał także udział Dieter Ingelbinck który pełnił rolę tłumacza.

W skład Grupy SERENI wchodzi 46 Zakładów Pogrzebowych zlokalizowanych na terenie całej Belgii. Jak nam powiedział Michel Verhaeren Grupa SERENI ma około 70-75% udziałów w tych zakładach ale każdy z nich działa na

zasadzie autonomicznego podmiotu. Pan Michel Verhaeren był zainteresowany jak działają firmy pogrzebowe w Polsce i czy jest tendencja do konsolidacji firm.

Z uwagi na skąpość czasu jaki miała delegacja belgijska odwiedziliśmy tylko DP SŁUŻEW. Pan Jan Szczuciński oprowadził gości po swoim zakładzie, pokazując to co widzi osoba załatwiająca formalności związane z pogrzebem osoby bliskiej ale także zaplecze firmy. Goście byli pod dużym wrażeniem ogromu pracy włożonej w postanie i funkcjonowanie tak dużego obiektu.

Następnie przy kawie i ciastku wymieniano poglądy i informacje związane z funkcjonowaniem zakładów pogrzebowych w Belgii i w Polsce.

Na zakończenie wizyty Pan Michel Verhaeren zaprosił Jana Szczucińskiego i Krzysztofa Wolickiego do odwiedzenia zakładów pogrzebowych Grupy SERENI w Belgii. Zaproszenie zostało przyjęte.

Na zdjęciu od lewej: Krzysztof Wolicki, Michel Verhaeren, Jan Szczuciński i Dieter Ingelbinck

KONFERENCJA W TORUNIU ZA NAMI

W dniach 16 – 17 września 2021 r. w toruńskim Hotelu FILMAR odbyła się zorganizowana przez Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe Konferencja „Prawo do grobu jako problem kulturowy i prawny”



Uczestnicy Konferencji



Od lewej:

Konferencję otwiera **Marek Cichewicz**
Pierwszy prelegent **prof. Jacek Sobczak**

Prezentacja – **Sebastian Begierski** –
Przedstawiciel handlowy Piaggio Polska

Jarosław Wydmuch – dyr. Komunalnego
Cmentarza w Częstochowie

Prezentacja w wykonaniu **mec. Beaty Szarszewskiej**

Dołny rząd od lewej:

Kinga Ziółkowska omawia zakres działań
Fundacji COMES

Wiktoria Stoma omawia piec kremacyjny
Firma Vezzani

Joanna Długosz omawia działanie
portalu mogiły.pl

Adam Sokołowski – kierownik
Cmentarza Komunalnego w Białymstoku

Uczestników powitał Marek Cichewicz – prezydent Światowej Federacji Firm i Organizacji Pogrzebowych FIAT-IFTA. Cichewicz w kilku słowach przedstawił swoją drogę w dojściu do funkcji prezydenta tej oświatowym zasięgu organizacji. Podziękował za zaufanie jakim obdarzyły jego skromną osobę poprzednie władze stowarzyszenia zgłaszając jego kandydaturę do władz FIAT-IFTA a także obecnym władzom za pomoc i wsparcie na obecnym etapie. Nakreślił cele, zadania i wyzwania jakie stawia sobie obecny zarząd pod jego przewodnictwem. Na zakończe-

nie życzył zebranych owocnych obrad. Prawo do grobu jako problem kulturowy i prawny – prelekcję poprowadzi Jacek Sobczak - profesor nauk prawnych, sędzia Sądu Najwyższego w Izbie Karnej w stanie spoczynku, nauczyciel akademicki Instytutu Nauk Prawnych Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie. Specjalista wielu dyscyplin prawnych, między innymi prawa funeralnego. Prof. Sobczak swój wykład rozpoczął następującymi słowami: „Śmierć jako zakończenie życia jest problemem, z którym każdy człowiek boryka się od momentu narodzin aż do kresu

swoich dni. Odczuwana jest jako coś nieuchronnego, coś co spotyka każdego człowieka, ale przecież, jak się wydaje, odległego i nierealnego. Nieodłącznym elementem myślenia o śmierci był lęk przed jej nadejściem. Antynomią lęku przed śmiercią był lęk przed życiem – negacja szczęścia i piękna z tej racji, że związane są z nimi udręka i ból. W gruncie rzeczy człowiekowi bliski jest pogląd, że doświadczenie uczy, iż umierają tylko inni, a nie my. Jak stwierdził kiedyś A. Kumor, „tylko zmarli mogą kompetentnie rozmawiać o śmierci”. Śmierć zabiera człowieka spośród żywych, pozostawiając im zwłoki ludzkie – trupa

i problem, co zrobić z ciałem człowieka, który jeszcze niedawno żył, radował się, smucił, bał się, kochał, nienawidził, snuł plany na przyszłość. Dlatego też śmierć i postępowanie ze zwłokami ludzkimi to problem, któremu poświęcają szczególną uwagę filozofowie, teologowie, psychologowie, socjologowie, antropologowie, kulturoznawcy, etnografowie. Śmierć i grób bywają także pretekstem literackim, źródłem inspiracji dla poetów, powieściopisarzy, twórców filmów”. Cały wykład prof. Sobczaka wzbudził bardzo duże zainteresowania wśród uczestników a na koniec wywiązała się konstruktywna dyskusja.

Jeszcze przed obiadem Sebastian Begierski regionalny Przedstawiciel Handlowy Piaggio Trucks zaprezentował w krótkiej prezentacji serię samochodów dostawczych Piaggio Porter NP6 renomowanej włoskiej firmy Piaggio Commercial. Piaggio Porter NP6 to specjalistyczne pojazdy transportowe, które charakteryzują kompaktowe rozmiary, duża ładowność, zadziwiająca zwrotność oraz ekologiczny układ napędowy. Samochód Piaggio Porter NP6 występuje w kilku wersjach, z których na cmentarzach największą przydatność wykazują skrzynia oraz wywrotka. Niezależnie

od wersji - każdy z samochodów wyróżnia się stabilnością nawet z dużym obciążeniem. Skrzynia oraz wywrotka odznacza się **ładownością podwozia do 1440 kg (skrzynia) i 1345 kg (wywrotka) przy DMC 2800 kg**. Tak wytrzymałe podwozie zostało stworzone ze stalowych elementów w przekroju skrzynkowym. W tylnym zawieszeniu natomiast zastosowano podwójną paraboliczną sprężynę. Na zakończenie prezentacji Sebastian Babiński zaprosił uczestników do obejrzenia samochodu który stoi na parkingu hotelowym a także na jego prezentację w warunkach terenowych tj. na



Rozmowy w trakcie przerwy kawowej



Cmentarz Komunalny w Toruniu



Pokaz pracy minikoparki BOBCAT – operator Piotr Bichta

cmentarzu komunalnym w Toruniu. W uzupełnieniu wystąpienia Sebastiana Begierskiego, Maciej Czekał Brand Manager firmy Piaggio oświadczył, że jeszcze przed prezentacją symbolicznie przekazał kluczyki do prezentowanej na filmie wywrotki Januszowi Woźnickiemu z wałbrzyskiego zakładu pogrzebowego który właśnie zakupił pojazd.

Po przerwie obiadowej Jarosław Wydmuch – dyrektor Cmentarza Komunalnego w Częstochowie; zarządzający miejską nekropolią, zakładem pogrzebowym oraz krematorium. Biegły sądowy w zakresie: usług pogrzebowych, cmentarnych oraz kremacji omówił tematykę ekshumacji która zawierała podstawę prawną a także zasady techniczne i niezbędną przy tych czynnościach dokumentację. Omówił też, postępowanie zarządcy przy ponownym użyciu grobu, rolę Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w działalności cmentarza, zakres możliwych kontroli sanitarnych. Tematyka ekshumacji wzbudziła ożywioną dyskusję. Jeden z uczestników stwierdził, że prawo jest nieprecyzyjne i wymaga zmiany. Na uzasadnienie swoich słów dał przykład, w rozporządzeniu jest mowa o terminach w jakich jest możliwa ekshumacja a z praktyki wiadomo, że SANEPiD-y wydają decyzję o ekshumacji poza tymi terminami.

Nowe spojrzenie na prowadzenie zakładu pogrzebowego – zaprezentowała Kinga Ziółkowska – prezes

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych USKOM Sp. z o.o. w Toruniu, założycielka i prezes Fundacji COMES. Jak stwierdziła Kinga Ziółkowska Fundacja została powołana, aby pomagać osobom po stracie osoby bliskiej, w różnych aspektach: tak psychologicznych, jak i prawnych. W aspekcie prawnym Pani prezes współpracuje z Kancelarią Prawną adwokat Beaty Szarszewskiej. Obie Panie przedstawiły cele i zadania powołanej fundacji a mec. Szarszewska skupiła się na aspekcie prawnym jak zabezpieczyć siebie i bliskich na wypadek śmierci i postępowań prawnym związanych ze śmiercią.

Venzani Forni – Nowy gracz na rynku pieców kremacyjnych – o nowoczesnej formie kremacji opowiadał Wiktor Stoma - dyrektor handlowy MS Construction Sp. z o.o. wchodzącej w skład warszawskiej Grupy ROTA Sp. z o.o. Włoska firma Vezzani projektuje i produkuje najwyższej jakości linie kremacyjne, posiadające referencje zarówno z realizacji instalacji kremacyjnych eksploatowanych od wielu lat, jak również referencje z realizacji instalacji kremacyjnych spełniających najnowsze, rygorystyczne standardy emisyjne obowiązujące już w wielu krajach Unii Europejskiej. Włoskie piece gwarantują niskie zużycie mediów oraz wysoką sprawność pieców. Na zakończenie Wiktor Stoma stwierdził, że firma MS Construction jest w Polsce, Białorusi i Ukrainie przedstawicielem firmy VEZZANI FORNI.

Pierwszy dzień konferencji zakończyło wystąpienie Joanny Długosz z firmy BlowHD Technology. Firma od lat zajmuje się wykonywaniem usług oraz sprzedażą produktów związanych z technologią projekcyjno-informatyczną oraz geo-informatyczną. Swoją ofertę kieruje do kościołów i instytucji z nimi związanych, firm, instytucji publicznych oraz osób prywatnych. Joanna Długosz stwierdziła, że podstawową dziedziną działalności firmy jest inwentaryzacja cmentarzy wraz z rozbudowanym Systemem Administracji Cmentarzem Mogiły.pl. Firma zajmuje się także: ortofotomap, tworzeniem wirtualnych spacerów po cmentarzach i nie tylko, tworzeniem stron internetowych, itp.

Przedpołudnie drugiego dnia spędziliśmy z Adamem Sokołowskim od tygodnia (emeryt) byłym już przez prawie trzydzieści lat kierownikiem cmentarza komunalnego w Białymstoku, licencjonowanym zarządcą Nieruchomościami (nr licencji 15416). Adam przedstawił zagadnienie „Zarządzanie cmentarzami komunalnymi”. Najpierw przedstawił zagadnienia prawne jakie obowiązują tj.: Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, kolejno omówił art. 7 Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, następnie omówione zostało prawo do grobu wraz z możliwością jego użycia do ponownego pochowania. Sporą część czasu Adam Sokołowski poświęcił na zieleń na cmentarzu (min. nasadzenia,



Prezentacja w terenie



Symboliczne przekazanie kluczyków nowemu właścicielowi

wycinki). Na zakończenie został omówiony cennik i regulamin cmentarza, jaki powinien być aby jak najmniej problemów miał zarządca cmentarza. Wykład zakończony został dyskusją.

Kolejnym etapem, był autokarowy wyjazd na Centralny Cmentarz Komunalny przy ul. Grudziądzkiej 192/196 w Toruniu zarządzanym przez firmę URBITOR Sp. z o.o. Zebranych powitał Jerzy Trzeciakowski odchodzący na emeryturę Kierownik Działu Usług Komunalnych razem z jego następczynią Jolantą Wolańską. Pani Wolańska oprowadziła grupę po części cmentarza opowiadając jego historię i dzieląc się przy okazji z zebranymi problemami jakie pojawiają się przy zarządzaniu nekropolią.

Pani kierownik doprowadziła zebranych do wolnej kwatery porośniętej trawą na której czekała już przygotowana do pokazu kopania grobu minikoparka firmy Bobcat oznaczona

symbolem E19. Prezentacji dokonał Jacek Jaromin przedstawiciel handlowy TKL PROGRESS z Zielonki koło Bydgoszczy. Wyjątkowy system hydrauliczny prezentowanej minikoparki Bobcat E19, doskonale wykorzystuje potencjał mocy silnika – stwierdził Jaromin. Szybki czas cyklu roboczego połączony z płynną kontrolą ruchów oraz przodująca w swojej klasie siłą kopania, zapewnia maksimum produktywności – dodaje Jaromin, dodatkowo amortyzacja siłownika wysięgnika oraz ramienia łyżki, unikalne w swojej klasie, zwiększają ogólną płynność pracy maszyny.

Operatorem koperki i jednocześnie jej właścicielem był Piotr Bichta prowadzący firmę remontowo budowlaną z Torunia. „Kopareczka” w jego rękach sprawiała wrażenie jakby był to jeden organizm. Gratulujemy panie Piotrze tak doskonałego opanowania sprzętu.

Tak jak obiecywał Sebastian Begierski przedstawiciel Piaggio zebrani mogli mogli pojeździć po alejkach i wypróbować możliwości mini ciężarówki Piaggio NP6.

Po powrocie do hotelu Krzysztof Wolicki prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego wręczył uczestnikom Certyfikaty uczestnictwa.

Adam Suszcz
Foto: **Krzysztof Wolicki**

Relację filmową z Konferencji jak i pokazów na cmentarzu zobaczyć możecie na Kanale www.youtube.com/GAZETA_POGRZEBOWA



OTWARCIE DOMU POGRZEBOWEGO AMENO W ŁOMIANKACH

11 września 2021 roku na zaproszenie Iwony i Pawła Petrykowskich właścicieli firmy pogrzebowej AMENO uczestniczyliśmy w otwarciu ich nowego Domu Pogrzebowego w Łomiankach przy ul. Brukowej 6a. Z ramienia Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego uczestniczyli, prezes Krzysztof Wolicki oraz Adam Suszcz sekretarz organizacji. Uroczyste otwarcie poprowadziła po raz pierwszy występująca w tej roli,

Aneta Dobroch – mistrz świeckich ceremonii pogrzebowych, która jest członkiem Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego.

W otwarciu uczestniczyli Bożena Kalisz i Edward Pernach z Warszawy, właściciele i pracownicy współpracujących firm: kamieniarskich – Ryszard Modzelan oraz Paweł Bajurski wraz z żoną – Edytą Narkiewicz, kwiaciarni – Agata Cieslikowska, usług gastronomicznych – Agnieszka Kaszczuk wraz

z mężem, fotograf – Wioletta Słbczyńska, murarz – Artur Reszka wraz z żoną Małgorzatą. Przybyli także z Przasnysza Katarzyna i Jarosław Drejka właściciele krematorium oraz pracownicy firmy AMENO a także przyjaciele i sympatycy firmy. Oprawę muzyczną zapewnił współpracujący od ponad dwunastu lat z małżeństwem Petrykowskich – Robert Skoczewski artysta muzyk z orkiestry reprezentacyjnej Wojska Polskiego.



Per aspera ad astra. Przez trudy do gwiazd. Niech ta łacińska sentencja stanie się mottem dzisiejszej – jakże wyjątkowej dla nas wszystkich uroczystości... Dzisiaj 11.09.2021r. otwieramy oficjalnie w Łomiankach Nowoczesny Dom Pogrzebowy „AMENO”. Jego pomysłodawcami i właścicielami są Państwo Iwona i Paweł Petrykowscy, dla których ta łacińska sentencja posiada wymiar szczególny. Tymi słowami Aneta Dobroch rozpoczęła uroczystość otwarcia obiektu.

Patrząc na obecną pozycję Firmy „AMENO” śmiało można powiedzieć, że to jedna z najbardziej liczących się firm pogrzebowych w Warszawie i okolicy, liczących się pod każdym względem!! – jakości, sprzętu, obsługi i przede wszystkim troski i serca, którym właściciele otaczają rodziny zagrożone w smutku i w żałobie. Perfekcja pod każdym względem!! – ale ten okazały obiekt nie powstał sam, to wynik wielu wyrzeczeń, trosk i ciężkiej pracy obojga właścicieli!!... Wszystko zaczęło się 12 lat temu... Tu Pani Aneta

nakreśliła rys historyczny firmy kończąc słowami „Per aspera ad astra!!! Przez trudy do gwiazd”... Marzenia są sensem naszego życia, a praca, ciężka praca, to klucz do ich realizacji... Nikt nie powiedział, że będzie łatwo i że niebo będzie wyłącznie gwiazdzone!!!... Życie ludzkie jest nieustanną wędrówką ku śmierci. Trzeba o tym pamiętać. Ale może być także drogą do gwiazd!!!... Iwona i Paweł Petrykowscy są przykładem na to, że można sięgnąć tych gwiazd realizując konsekwentnie swoje marzenia. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali wspólnie Iwona i Paweł Petrykowski oraz Krzysztof Wolicki – prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. Prezes Wolicki który kilka minut wcześniej wręczył małżeństwu Petrykowskim certyfikat przynależności do najstarszej branżowej organizacji w Polsce.

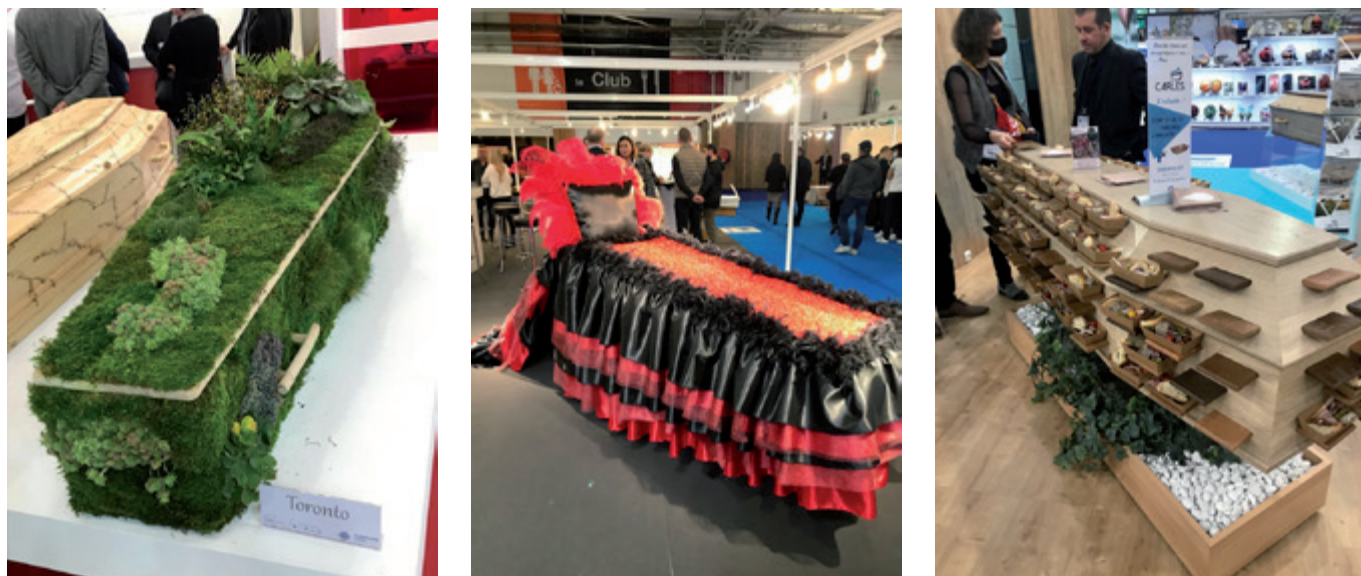
Poświęcenia obiektu dokonał ks. Filipa Augustynka – wikariusza z parafii św. Małgorzaty w Łomiankach. Po czym zaproszeni goście mogli obejrzeć od środka obiekt.

W niespełna pół roku w Łomiankach przy ul. Brukowej 6a, powstał obiekt na miarę XXII wieku. Nowoczesna kaplica, sala sekcyjna, pomieszczenia biurowe i gospodarcze, wystawa trumien, urn i akcesoriów pogrzebowych a całości dopełnia nowoczesna chłodnia wyposażona w 10 komór chłodniczych.

Życzymy dalszego rozwoju firmy.

Relację z otwarciem Domu Pogrzebowego możecie Państwo zobaczyć na Youtube – Gazeta Pogrzebowa pod linkiem www.youtube.com/watch?v=r40f_2U_F2A





FUNÉRAIRE PARIS 2021

Po raz kolejny w dniach 17-19 listopada br. tradycyjnie w halach wystawienniczych Paris Le Bourget odbyły się Międzynarodowe Targi Pogrzebowe. Przez pandemię nazwa międzynarodowe jest trochę na wyrost. Wśród 187 wystawców przeważali głównie francuzi ale nie tylko było również 17 międzynarodowych firm z 9 krajów europejskich (Niemcy, Austria, Belgia, Chorwacja, Hiszpania, Węgry, Włochy, Holandia i Wielka Brytania).

Targi wg organizatorów odwiedziło ponad 5000 gości z czego 12% stanowili obcokrajowcy z 40 krajów. Liczba odwiedzających z zagranicy spadła w porównaniu z poprzednimi edycjami, pomimo zachęcania do wstępnych rejestracji. Spadek ten wyraźnie tłumaczy się pogorszeniem stanu epidemicznego przez ostatnie dwa tygodnie. Poniżej relacja fotograficzna z Targów które odwiedził i udokumentował dla czytelników DF MEMENTO Paweł Michałik – z lubaczowskiej firmy INWASTOL.



eKlepsydra

elektroniczne powiadomienia pogrzebowe

Nowoczesne rozwiązanie dla branży pogrzebowej



**DZIĘKI eKLEPSYDRZE
ZWIĘKSZYSZ DOCHODY
SWOJEJ FIRMY!**

więcej informacji na stronie www.eklepsydra.pl
tel.: 505 686 202 e-mail: administrator@eklepsydra.pl



PPH MARGO
ul. Krasińskiego 97
87-100 Toruń

telefon: 56 654-06-37
fax: 56 655-47-95

e-mail: biuro@margo.torun.com.pl
www.margo.torun.com.pl

W naszej ofercie znajdują się m.in.:

- CERTYFIKOWANE KOMBINEZONY BARIEROWE typ SANMED C-460 WIELOKROTNEGO UŻYTKU
- CERTYFIKOWANE FARTUCHY BARIEROWE typ SANMED C-460 WIELOKROTNEGO UŻYTKU

Odzież barierowa spełnia normę **PN-EN 14126:2005** i posiada Certyfikat badań typu UE, wydany na okres 5 lat.

Oferowana przez nas odzież barierowa **DOŻYWOTNIO** zachowuje swoje właściwości ochronne, co przede wszystkim z ekonomicznego i ekologicznego punktu widzenia jest jej wyjątkowym atutem. **SANMED C-460** został poddany badaniom min. 50 prań w temp. 70°C.

Możliwość **natychmiastowego odkażania** przede wszystkim poprzez pranie w temperaturze do 70°C.

Jesteśmy w gronie firm, realizujących dostawy dla **AGENCJI REZERW MATERIAŁOWYCH** w Warszawie.

5 lat

50 prań

70°C

AGENCJA REZERW MATERIAŁOWYCH



Uzupełnieniem oferty są **OCHRONIACZE NA OBUWIE WIELOKROTNEGO UŻYTKU**, które wykonane są z tej samej tkaniny co w/w kombinezony i fartuchy.



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku pragniemy złożyć Naszym Klientom serdeczne życzenia



51-420 Wrocław, ul. Gęsia 18
tel./fax 71 325 41 74
kom.: 501 371 537, 501 154 750
biuro@bojar-tuning.eu

BOJAR
Cars



Firma Bojar-tuning zajmuje się przerabianiem samochodów osobowych oraz dostawczych na samochody specjalne-pogrzebowe. Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu (od 1994 roku), nasze samochody są wykonywane na wysokim poziomie. Jesteśmy elastyczni w pracach oraz przebudowach jakie wykonujemy, dopasujemy samochód do Państwa potrzeb. Wykonujemy zabudowy samochodów dostawczych typu Mercedes Vito na specjalne-pogrzebowe. Wersja zabudowy jest ustalana indywidualnie.



bojar-tuning.eu

www.funero.pl



Szczęśliwych Świąt

Życzymy ciepłych, rodzinnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia.

Niech ten szczególny czas upłynie pod znakiem wiary,
nadziei i miłości oraz pamięci o bliźnich.

By przy żadnym wigilijnym stole nie zabrakło miejsca,
a w sercach dobroci.

życzą

Organizatorzy Targów
NECROEXPO

Największych Targów Branży Pogrzebowej i Cmentarnej w Polsce

www.necroexpo.pl


Targi Kielce
exhibition & congress centre

Grafikę świąteczną zaprojektowała Amelia Sochanowska - 9 lat,
córka Magdaleny Sochanowskiej, pracownika Targów Kielce,
w ramach konkursu „Co jest najważniejsze w Świątach”

30
LAT YEARS